Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 151. — ROK XXXV.

PONIEDZIAŁEK

4. CZERWCA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

| Przedpłata wynosi: . . | W Krakowie: z odnoszeniem | W Krakowie: bez odnoszenia | Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego |
|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie: | 5·00 zł. | 4·50 zł. | 5·00 zł. | 8·50 zł. | 4·50 zł. |

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344 — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Bruckner przy własnych organach z firmy Braci Rieger.



Nieśmiertelny **Bruckner** i wszyscy organmistrze trzecią generacji grali na **organach z fabryki B-ci Rieger** zachwycali się ich szlachetnym i śpiewnym tonem. Ta niedościgniona **piękność dźwięku, mistrzowskie i sumienne wykonanie** wszystkich części organowych przez zespół złożony z 6-ciu urzędników i 150 robotników-specjalistów, wyszkolonych przez długi szereg lat, **jak i niezrównany materjał**, używany do budowy **zyskały dla organów z fabryki B-ci RIEGER światową sławę.** To stwierdzają rozliczne **najwyższe odznaczenia i niezliczone uznania** z wszystkich państw świata. Ponieważ kupno organów jest rzeczą zaufania, należy więc wszystkie organy zamawiać w firmie

**BRACI RIEGER w Karniowie**

**(Jägerndorf).**

która to firma należąc do największych i najlepiej urządzonych **zakładów artystycznych Europy,** przez lat 54 swego istnienia wykonała **przeszło 2300 nowych organów**, co nie zostało przez żadną inną firmę nawet w przybliżeniu osiągnięte. Firma B-ci Rieger w Karniowie, cały cynk, drzewo dębowe i świerkowe potrzebne do budowy organów, jak również i węgiel nabywa w Polsce.

Sprzęty kościelne. ❤ Elektryczny napęd do miechów organowych. ❤ Prospekty e

WYJAZD DELEGACJI NIEMIECKIEJ DO GENEWY.

Berlin. (PAT.) Delegacja niemiecka na czerwcowe posiedzenie Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem sekretarza stanu von Schuberta, odjechała dziś wieczorem z Berlina do Genewy.

Paryż. (PAT.) Dziś o godz. 15 Izba odbyła czysto formalne posiedzenie i odroczyła obrady do poniedziałku.

**BRZYTWY** aparaty i ostrza do golenia, scyzoryki, nożyczki wszelkiego rodzaju poleca: **STEFAN PORĘBSKI Kraków, Rynek 32.**

# Dzień współdzielczości.

Po raz czwarty obchodzi Polska łącznie ze wszystkiemi niemal krajami świata cywilizowanego uroczystość „Dnia Spółdzielczości" dla zamanifestowania znaczenia i ważności tej idei dla gospodarczej i społecznej emancypacji najsłabszych warstw każdego narodu.

Idea ta wniknęła głęboko w życie narodów i objęła najrozmaitsze dziedziny gospodarczego i społecznego życia społeczeństw. **Jej skutki przeszły wszelkie oczekiwania.** Jako idea, polegająca na łączeniu słabych sił w organizacje wyższego rzędu, umożliwia ona rozwiązywanie zagadnień, niedostępnych dla jednostek. Okazała się oną potężną dźwignią dla rozwoju życia gospodarczego i stała się ważnym czynnikiem w gospodarczo-społecznej polityce każdego państwa.

Tendencje rozwoju spółdzielczości zależnie od terenu działania okazały się bardzo różne. W dziedzinie polityki mieszczańskiej i rolnej wzmacnia ona indywidualne stanowisko każdej jednostki gospodarczej; w dziedzinie socjalnej rozwiązuje najbardziej palące dziś zagadnienie, jakiem jest kwestja mieszkaniowa dla warstw robotniczych i urzędniczych; w dziedzinie konsumcji organizuje za pomocą spółdzielni spożywczych pośrednictwo i produkcję, **zmierzając na drodze ewolucji do powolnej przebudowy istniejącego dziś ustroju gospodarczo-społecznego w kierunku oparcia go na zasadach społecznego solidaryzmu.** Pod względem społecznym jest spółdzielczość tym potężnym motorem, który może podnieść społeczny i kulturalny poziom warstw najbardziej upośledzonych.

Dla Polski, kraju zniszczonego wojną, walczącego z zaniedbaniami dziesiątek lat, spółdzielczość posiada wyjątkowe znaczenie. W dziedzinie kredytu organizuje ona przy pomocy znanych kas dra Stefczyka oraz „banków ludowych" drobne oszczędności, tworząc z nich wielkie fundusze, które użyte na miejscu przyczyniają się do zwalczenia lichwy pieniężnej, oraz są twórczym i ożywczym pierwiastkiem dla drobnych gospodarstw rolnych, jak również dla warstw mieszczańskich. W zakresie rękodzieła pozwala ona przez wspólne użycie maszyn oraz przy pomocy wspólnych biur zakupów surowca oraz biur sprzedaży na wzmocnienie stanowiska drobnych warsztatów w walce konkurencyjnej z silniejszym pod względem technicznym i handlowym przeciwnikiem. W dziedzinie polityki mieszkaniowej umożliwia ona szerokim warstwom robotniczym oraz urzędniczym zdobycie mieszkań oraz własnych domów. **Spółdzielczość spożywcza w swym triumfalnym pochodzie zwłaszcza w środowiskach robotniczych wykazała dzięki osiągniętym wspaniałym rezultatom głębokie uzasadnienie, spełniając w całej rozciągłości przywiązywaną do niej nadzieję.**

Najbardziej doniosłą w skutkach okazała się jednak spółdzielczość **w dziedzinie rolnictwa zwłaszcza dla drobnych warsztatów rolnych.** Znalazła ona tutaj bardzo szerokie zastosowanie i to zarówno w dziedzinie organizowania wspólnych zakupów, jak i zbytu wszelkich artykułów i produktów rolnych, jak również w dziedzinie hodowli, ubezpieczeń, wspólnego użycia maszyn, elektryfikacji, oraz spółdzielczego nabywania i dzierżawienia ziemi. **Wpływ kooperatyw w dziedzinie rolnictwa okazał się największem dobrodziejstwem,** ale też jedynym środkiem dla podniesienia zaniedbanych i drobnych warsztatów rolnych do poziomu warsztatów produkcyjnych najwyższej klasy. Dzięki tym organizacjom drobne gospodarstwo rolne stało się tym czynnikiem, który wystąpił na arenę międzynarodowego handlu.

W naszych warunkach spółdzielczość ta posiada największe znaczenie. Wśród ludu naszego drzemią olbrzymie niewyzyskane siły społeczne. Doniosłe, jakkolwiek prymitywne, warsztaty chłopskiej gospodarki rolnej pozostają dotąd jeszcze niewyzyskane tylko z powodu braku organizacji.

W dzisiejszym dniu międzynarodowego święta spółdzielczości należy nam na tę ideę zwrócić uwagę jak najszerszych warstw naszego narodu tak na wsi, jak i w mieście.

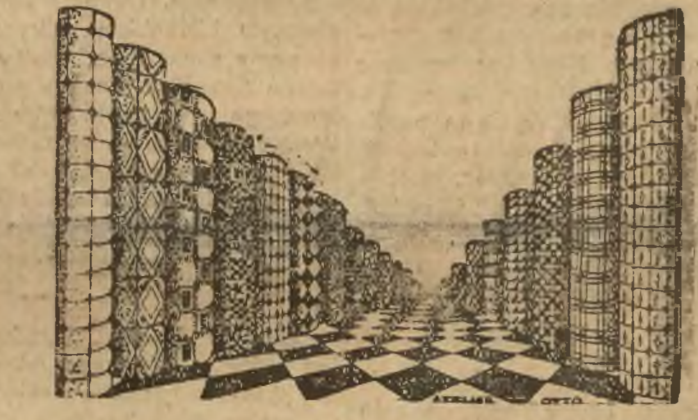
Podstawowym warunkiem dla rozwoju tej idei jest jednak **należyte społeczne uświadomienie i wychowanie najszerszych warstw narodu w duchu solidaryzmu społecznego.** I dlatego też domagać się należy pogłębienia i zdemokratyzowania tej idei. Należy się domagać, aby zarówno w dziedzinie oświaty ludowej, jak i w dziedzinie wychowania społecznego idea ta była postawiona na jednem z naczelnych miejsc.

Spółdzielczość budzi do życia nowe, świeże i twórcze siły wszystkich warstw narodu zarówno w zakresie gospodarczym i społecznym. Spełniając te funkcje jest ona najlepszą gwarantką także naszej niezależności i niezawisłości gospodarczej i politycznej.

**Dr Bronisław Kuśnierz,**
poseł na sejm.

**Polecamy!** po najtańszych cenach fabrycznych w wielkim wyborze

**Linoleum, Ceraty, Dywany wełniane i pluszowe
Chodniki, Kapy na łóżka, Koce i Pledy, Narzuty,
Firanki, Portjery, Chodniki kokosowe,
Płaszcze gumowe i impregnowane.**



**PRZEMYSŁ-LINOLEUM**

**Kraków, Rynek 10.**

**Warszawa, Marszałkowska 143. — Bielsko, Wzgórze 20.**

**50 własnych składów.**

# Oświadczenie Niemiec w sprawie katastrofy hamburskiej.

**Fosgen zapasem powojennym demobilizacyjnym. — 70.000 kg fosgenu przechowuje jeszcze Hamburg. — Katastrofa nieszczęśliwym wypadkiem.**

**Berlin.** (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu przyjęte zostało pierwsze sprawozdanie, **złożone przez specjalnych urzędników, posłanych przez ministra gospodarki Rzeszy do Hamburga dla zbadania okoliczności katastrofy powstałej przez wybuch fosgenu.** Sprawozdanie to ogłoszone w prasie berlińskiej oświadcza, **że fosgen, który się znajdował i znajduje dotychczas w składach Stolzenberga w porcie hamburskim pochodzi z zapasów demobilizacyjnych powojennych.**

**Znajdujące się jeszcze w porcie hamburskim resztki fosgenu w ogólnej ilości 70.000 kg nazywa komunikat znikomą ilością,** wobec tego, że produkcja roczna fosgenu w Niemczech wynosi około 1.500 ton.

Sprawozdanie **oświadcza dalej, że przy przechowywaniu fosgenu przez Stolzenberga nie zachodziło żadne naruszenie ustawy o wyrobie materjału wojennego, gdyż nie chodziło tu o żadne wyroby trujące, przeznaczone dla celów wojennych.** W szczególności zaś nie było mowy o żadnem produkowaniu fosgenu przez Stolzenberga.

W końcu sprawozdanie oświadcza, **że katastrofę hamburską można uważać tylko za nieszczęśliwy wypadek,** wywołany przez zbieg fatalnych okoliczności. Pomimo to **senat hamburski zarządził zniszczenie pozostałych w porcie hamburgskim zapasów fosgenu.**

# Inwestycyjna pożyczka amerykańska dla Śląska.

**Katowice.** (PAT.) W piątek o godz. 4 pop. **odbyło się nadzwyczajne posiedzenie sejmu śląskiego,** na którem naczelnik wydziału skarbowego śląskiego urzędu wojewódzkiego **dr. Bielak** zapoznał posłów **z przebiegiem pertraktacji,** jakie delegacja śląskiego urzędu wojewódzkiego i rady wojewódzkiej przy udziale delegatów ministerstwa skarbu i generalnej prokuratorji państwa toczyła z **delegatami konsorcjum** banków amerykańskich w sprawie pożyczki inwestycyjnej dla Śląska. Po wysłuchaniu sprawozdania **sejm jednogłośnie upoważnił Radę wojewódzką do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej w wysokości 11.200 tys. dol. w St. Zjednoczonych.**

# O czem piszą inni?...

## Wielkie oczy „Naprzodu“.

Wystąpienia przywódców BB: pos. Sławka i ks. Radziwiłła — są ciągle przedmiotem rozważań.

„Dwie mowy — pisze „Naprzód“ — dwóch przywódców „jedynki“: pułkownika Sławka i ks. Radziwiłła można uważać za **nieobowiązującą ofertę do lewicy, ileże rząd wolałby z nią przeprowadzić zamierzone zmiany.** A jeżeli lewica odmówi swej współpracy, rząd poszuka sobie sojuszników na prawicy“.

Tem bardziej — pisze „Naprzód“ — że „organ chadecki w Krakowie z całą bezceremonjalnością (!) woła o ten sojusz, — że i nawet p. Stroński w „Warszawiance“ nie byłby od tego, — a nawet i ZLN także gotów na ten „sojusz“...

Powiadają, że „strach ma wielkie oczy“. Temi „wielkiemi oczami“ tylko można wytłómaczyć „Naprzodową“ informację o naszej „bezceremonjalności“ w parciu (?) do sojuszu z „jedynką“. — o pos. Strońskim i o ZLN... Mniejsza zresztą o to! Ważniejszem jest, że „Naprzód“ traktuje mowy przywódców „jedynki“ jako — ofertę pod adresem lewicy, a więc PPS przedewszystkiem.

## „Centrolew“ na widowni.

Już wczoraj przytoczyliśmy wiadomość „Głosu Prawdy“ o rozpoczętych rzekomo rozmowach lewicy z „jedynką. Bliższe szczegóły podaje „Nowy Dziennik“:

„W ostatnich dniach coraz częściej popojawiają się pogłoski o rzekomem zbliżeniu pomiędzy „jedynką“ a lewicą i — w związku z tem — o bliskiem utworzeniu „centro-lewu“. Należy stwierdzić, że **koncepcja „centro-lewu“ wyszła od marszałka Daszyńskiego, który w tej sprawie nawet prowadził już szereg rozmów i narad. Sprawa jednak napotyka na znaczne trudności wskutek opornego stanowiska żywiołów konserwatywno-prawicowych** w łonie „jedynki“, które to sfery, mające większość w klubie, widziałyby chętniej kooperację z prawicą sejmową, idącą w ostatnich czasach bardziej na rękę poczynaniom rządowym, aniżeli lewica. Natomiast **lewicowe ugrupowania „jedynki“** (Partja Pracy, Zw. Naprawy i t. d.) **wypowiadają się za współpracą z lewicą sejmową.** Sprawa jest nadal przedmiotem zakulisowych narad“.

Bylibyśmy bardzo wdzięczni za wyjaśnienie, jak sobie leaderzy „jedynki“ wyobrażają przeprowadzenie reformy ustroju wspólnie z PPS i „Wyzwoleniem“...

## Pos. Stroński i ks. Radziwiłł.

Pos. Stroński w „Warszawiance“ nie szczędzi krytycznej oceny przemówieniu ks. Radziwiłła. Nie podoba się mu zwrot ks. Radziwiłła przeciw „kapitalizmowi międzynarodowemu“ i o — reformie rolnej.

„Oświadczenie — pisze poseł Stroński — ks. Janusza Radziwiłła, w tak doniosłej sprawie, tak nieoględnie ujęte, zostało zatem przypieczętowane i trzeba oczekiwać, **że wyświadczy ono istotną szkodę ziemiaństwu i zasadzie własności,** zbyt zapomnianym w tem uznaniu dla... niecofania zdobyczy“.

Niedługo, a zacznie się licytacja między pos. Strońskim i ks. Radziwiłłem w obronie ziemiaństwa, z której to licytacji książę Radziwiłł może wyjść z reputacją szkodnika dla interesów ziemiaństwa, co w latach 1923—1925 spotkało właśnie posła Strońskiego.

Nawiązując zaś do ataku ks. Radziwiłła na rząd Świeżyńskiego, który przed 10-ciu laty — według ks. R. — miał zapoczątkować erę radykalizmu w Polsce, pisze poseł Stroński:

„Przedewszystkiem wzmianki te o 10-leciu są w tej chwili przedwczesne, bo to było w jesieni (powstanie rządu lubelskiego) w listopadzie 1918 r., a na czerwiec przypada inna rocznica z r. 1918: uchwała wersalska Sprzymierzonych z 3 czerwca 1918 o stworzeniu niepodległego Państwa Polskiego zjedonczonego z dostępem do morza i... zwrócenie się przeciw tej uchwale ówczesnego Rządu Warszawskiego, w którym ks. Janusz Radziwiłł był ministrem spraw polityczno-zagranicznych“.

## Nie zorjentowali się..

Nie zorjentował się organ „jedynki“ „Dziennik Poznański“ w przemówieniach przedstawicieli BB. Pisze bowiem:

„Na pytanie „co dalej?“ odpowiedź jest jasna. **Nie może ona jednak brzmieć: „powrót do demokracji“ w sensie, w jakim nadużywa tego hasła lewica,** bo to jest równoznaczne z powrotem do stosunków przedmajowych. Odpowiedź musi wypaść inaczej — jaśniej, prościej i konsekwentniej. Dał ją nawet poseł Rybarski w czasie dyskusji budżetowej, mówiąc o konieczności zmiany ustroju, a całe niemal swoje przemówienie poświęcił mu poseł Sławek“.

Tylko, że, jeżeli p. Sławek ofertę składał lewicy, to — jakże wypadnie ta „zmiana ustroju“?

# Przegląd religijny.

**(Nieporozumienia w łonie litewskiego katolicyzmu. — Sekta Hodura w Ameryce. — Rozkład moralny sekty).**

Przed paru tygodniami podawały pisma wiadomości o nieporozumieniu w łonie katolików litewskich. Wiadomości były błędne, często kłóciły się między sobą. Teraz, kiedy sprawa stała się dość głośną w prasie katolickiej, można sobie na jej podstawie urobić pojęcie o właściwem tle nieporozumienia i jego przyczynach.

Ma ono charakter w dużej mierze polityczny. Chodzi bowiem o stosunek katolików do rządu prof. Woldemarasa i katolickie pojęcie państwa.

Wiadomo, że przez lat 6 rządy na Litwie sprawowało stronnictwo katolickie, które przyjęło nazwę „Chrześcijańska Demokracja“. Miało ono w działalności dwie główne cechy: daleko posunięty radykalizm społeczny i skrajny, szowinistyczny nacjonalizm. Wybory sejmowe w r. 1926 przyniosły temu stronnictwu klęskę, kraj jednak wydały na łup stronnictw socjalistycznych i komunizujących. Zamach stanu z grudnia 1926 r. położył kres tym rządom, ale steru nie oddał stronnictwu Chrześcijańskiej Demokracji, która nowych władców Litwy (Prezydenta Smetonę i p. Woldemarasa) zwalczać teraz zaczęła bardzo gwałtownie. Dla katolicyzmu stworzyło to sytuację trudną. Olbrzymia bowiem większość katolików ciążyła ku stronnictwu Chrześćij. Demokracji, zwalczającemu rząd Woldemarasa; to ją doprowadziło do niepożądanych konfliktów z ustalonemi władzami państwowemi, których wprawdzie nie można z wielu względów nazwać katolickiemi, które jednak naogół poprawnie zachowują się w stosunku do Kościoła.

W połowie kwietnia odbyła się w Kownie konferencja t. zw. „Centrum Katolickiej Akcji“ opanowanego przez stronnictwo Chrześcij. Demokracji. Nie pojawił się na niej Arcybiskup Skwirecki, a tytułu „honorowego prezesa“ nie przyjął. Konferencja skończyła się na niczem. Pod koniec miesiąca udali się delegaci litewskiego Episkopatu do Rzymu, aby tu zasięgnąć opinji co do sposobów zlikwidowania nieporozumienia w łonie katolików. Jest nadzieja, że nareszcie nieporozumienie zostanie usunięte.

Cała ta sprawa ma i dla katolicyzmu wogóle duże znaczenie. Dowodzi bowiem, jak niebezpiecznym kierunkiem politycznym jest szowinistyczny nacjonalizm, choćby był pokryty katolicką firmą; on jest bowiem duchem tego litewskiego stronnictwa, które z Chrześcijańskiej Demokracji tylko nazwę zachowało, ale w działaniu od tego kierunku dalekiem. **Nienawiść jest złym doradcą. Popycha do działań, które nie wynikają z rozwagi, ale podejmowane są pod wpływem namiętności.**

— — — — — — — —

Sprawa „kościoła narodowego“ w Polsce jest związana ściśle z tą sektą w Ameryce. Od niej „hodurowcy“ biorą pieniądze — z niej czerpią ochotę do agitacjii.

„Kościół narodowy“ ks. Hodura w Ameryce próbuje odnawiać się i „reformować“. Takie znaczenie miał „drugi synod prowincjonalny“, zwołany przez „biskupa“ Hodura do Scranton z parafij tworzących t. zw. środkową diecezję, zarządzaną bezpośrednio przez ks. Hodura. Zjazd odbył się w dniach 23—25 kwietnia. Niema jeszcze dokładnych z niego w prasie sprawozdań; na razie trzeba się zadowolić paroma artytułami w dziennikach amerykańskich, które zresztą dotyczą nie referatów i przemówień, ale stanu sekty i panujących w niej stosunków.

Przed synodem wydał ks. Hodur do swoich wiernych orędzie z zaproszeniem do wzięcia udziału w zjeździe. Poruszył w niem „największą — jak pisze — bolączkę kościoła narodowego“. Stanowią ją — cytujemy dosłownie — „judaszowskie i anarchistyczne poczynania niektórych świeckich i duchownych przewodników“ tegoż „kościoła narodowego“. Nawiązując do tego istotnie niesłychanego oskarżenia („biskup“ zarzuca swoim współpracownikom „judaszostwo“) omawia w „Roli Bożej“ (organie oficjalnym ks. Hodura) ks. Pękala faktyczny stan rzeczy w sekcie. To co, ten niepodejrzany o stronniczość (bo sam „hodurowiec“) pisze o sekcie, jest wręcz niesłychanem... Wyrzuca np. duchownym sekty, że zupełnie niektórzy zatracili chrześcijaństwo. „Tłómaczyli, pisze — niektórzy księża przygodni ludowi, że niema odpowiedzialności za grobem za czyny, że tutaj ludzie mają piekło. To dobre w powieści, ale nie w nauce kościoła. Słyszałem kilka takich kazań... Rezultatem tego także logiczne rozumowanie: Nie złapał mnie policjant, nie jestem w kolizji z sądem, więc uniknąłem piekła, a ciężką pracę zapiję. Poza grobem nic niema, więc na co Kościół?“

Dalej wyrzuca „kościołowi narodowemu“, że — usuwa spowiedź, że jego modlitwy są „suche jak kość“. „Rezultat — pisze — że ludzie (na nabożeństwach) wcale książeczek nie używają, nudzą się z otwartemi gębami i czekają, kiedy wreszcie będzie koniec... Coraz mniej ludu w kościele“.

Wreszcie uderza ks. Pękala na nadużywanie kościołów do rozrywek i zabaw. „Aby zdobyć pieniądze — pisze — na utrzymanie parafji urządzają niektórzy bale i tańce pod kościołem lub obok w hali. Zdaje im się, że bez hulatyki i pijatyki nie utrzymają kościoła. To początek końca... Inni urządzają „kiermasze z bufetami zaopatrzonemi w sute napitki“. O jak potrzebny byłby Chrystus z powrozem! Inni budują nory pod kościołami i halami do kart i bilardów lub stawiają bary z gospodarzami, aby był stały dochód. A kościół pusty. Oziębłość toczy i toczy parafjan, i kościół w niebezpieczeństwie“.

Tyle jakiś uczciwszy duchowny sekty Hodura. Jeśli do tego doszło, że w taki sposób piętnuje się w oficjalnej gazecie wybryki, to zaiste powiedzieć trzeba: sektę Hodura toczy rozkład moralny. Tymczasem ks. Hodur zamjanował sobie jeszcze jednego „biskupa“, niejakiego ks. Jasińskiego z Buffalo; razem więc z nim będzie miał 5 teraz podwładnych sobie „biskupów“. Piszemy „biskupów“ w cudzysłowie, ponieważ nie ulega wątpliwości — święcenia biskupie ks. Hodura są nieważne.

**Pejot.**

# „Nad Wisłą i Wkrą“.

**KSIĄŻKA GEN. DYW. WŁADYSŁAWA SIKORSKIEGO.**

**III.**

**Plan gen. Sikorskiego w świetle krytyki. — Wydarzenia przed frontem 5-tej armji w dniu 12 i 13-go sierpnia. — Dwie odrębne masy wojsk rosyjskich w stosunku do 5-tej armji; możliwość ich kolejnego osamotnienia.**

Zrealizowanie tego bądź co bądź nadzwyczaj śmiałego ale też i bardzo ryzykownego planu, wymagało przedewszystkiem ofensywy i nadzwyczajnej ruchliwości ze strony piątej armji, a ponadto kontynuowania ze strony 4-tej armji rosyjskiej swych ruchów bez przerwy w kierunku zachodnim, albowiem jedynie pod tym warunkiem nie mogłaby ona tak łatwo skoordynować swych działań w przestrzeni i czasie z działaniami 15-tej i 3-ciej armji rosyjskiej. Plan, o którym mowa, nazwałem wielce ryzykownym, a to dlatego, iż do zwycięstwa potrzeba przewagi własnych sił nad siłami wroga, tej przewagi zaś gen. Sikorski, stwarzając swój plan, nie miał i nie mógł jej nawet lokalnie wytworzyć; wobec zaś absolutnej przewagi rosyjskich armij każdej z osobna mógł swoją własną przewagę skombinować jedynie wskutek zasadniczych błędów taktycznych, których mogliby się dopuścić rosyjscy dowódcy poszczególnych armij, na co przecież a priori nie można było liczyć. Gdy Napoleonowi pewnego razu składano życzenia z powodu jego zwycięstw nad liczebnie silniejszemi nieprzyjaciółmi, odpowiedział: „a jednak była to zawsze większa liczba, która mniejszą pokonała“. Mimo to gen. Sikorski, rzucając śmiało polskiego żołnierza w nierówny bój z wrogiem, zaufał przedewszystkiem waleczności i ofiarnemu poświęceniu się swoich żołnierzy i swoich oficerów, sam zaś zaryzykował dla Polski wszystko, co oficer ma najdroższego, gdyż zaryzykował swój własny honor, jako dowódca 5-tej armji.

Wobec tego niechaj mi będzie wolno, z podziwem uchylić czoła przed omawianą tutaj decyzją generała Sikorskiego.

Wydarzenia, które rozegrały się już 12-go i 13. sierpnia przed frontem 5-tej armji potwierdziły naogół powyższe przypuszczenia gen. Sikorskiego co do uderzenia rosyjskich wojsk należących do 15 i 3-ciej armji z północnego kierunku; jednocześnie spełniły się jego gorące życzenia co do dalszego kontynuowania ruchów 4-tej armji rosyjskiej w kierunku zachodnim. We wspomnianych bowiem dniach rozwinęły się energiczne walki osłonionych oddziałów 5 armji, stojących na linji: Holendry (most na Narwi). Winnica — Świerszcze — Nowe Miasto — Płońsk z rosyjskimi oddziałami należącemi do 15 i 3 armji. Skutkiem tych walk, po wycofaniu się naszych oddziałów osłonionych na linję Wkry i na linję Bugu — Narwi, Rosjanie w nocy z 12 na 13 sierpnia zajęli Nasielsk. Ponadto rozpoznała nasza jazda na północny zachód od Płońska przesuwanie się większych kolumn 4-tej armji rosyjskiej w kierunku południowo zachodnim, a więc na Płock.

Gen. Sikorski, jak to wynika już z poprzednich wywodów, miał przeciw sobie dwie odrębne masy rosyjskich wojsk. Jedną z nich tworzyła 15-ta armja rosyjska, za lewem skrzydłem której podążała większość dywizyj 3-ciej armji rosyjskiej; grupa ta podejmowała w zasadzie ofensywę na dolną Wkrę z tem, iż dywizje 3 armji rosyjskiej miały atakować Zegrze i stąd uderzyć przez rzekę Bug — Narew na Warszawę. Drugą masę nieprzyjacielską tworzyła 4-ta armja wraz z III. korpusem konnym, która to masa operowała w kierunku zachodnim w rejonie, położonym między polsko-niemiecką granicą, a linją biegnącą przez Ciechanów — Raciąż — Płock. Te dwie masy rosyjskie zagrażały 5-tej armji w odmienny zgoła sposób tak w czasie, jak też i w przestrzeni. Ofensywa 15-tej armji rosyjskiej, która każdej chwili mogła być poparta przez 3-cią armję, uderzała wprost w rejon koncentracji 5-tej armji, zaczepiając lewem skrzydłem o podstawę działań 5-tej armji, t. j. o Modlin; wojska zaś 4-tej armji rosyjskiej i III. rosyjskiego korpusu konnego zagrażały wprawdzie osaczeniem 5-tej armji, lecz by mogły skupić w tym celu swe rozproszone dywizje, potrzebowały conajmniej trzech dni czasu. Jest więc w tej chwili możliwość kolejnego osamotnienia czerwonych armij nad dolną Wkrą i nad Wisłą, zaś 5-ta armja generała Sikorskiego, ustawiona pomiędzy temi dwoma silnemu ugrupowaniami przeciwnika, uderzy na nie kolejno z centrum i podejmie próbę pobicia każdego ugrupowania zosobna, próbę uwieńczoną — mimo ogromnych trudności — jaknajpomyślniejszym skutkiem.

STANISŁAW SPRINGWALD
gen. dyw. w st. spocz.

# „Wejmarska“ czy „wielka koalicja“?

**Przed utworzeniem nowego rządu w Niemczech. — Stanowisko Stresemanna. — Wstępne kroki Loebego. — Przypuszczenia polityków niemieckich.**

Polityczne koła niemieckie zajęte są obecnie gorączkową pracą nad utworzeniem nowego rządu, którego koncepcje napotykają w związku z wynikiem ostatnich wyborów na poważne trudności. Ostatnie pertraktacje wskazują coraz silniej na możliwość utworzenia t. zw. „koalicji wejmarskiej“, do której należą socjal-demokraci, demokraci i centrum. Koło tej właśnie możliwości toczyła się konferencja informacyjna prezydenta Reichstagu Loebego u prezydenta Rzeszy Hindenburga. Również wizyta Loebego u chorego dotychczas ministra Stresemanna miała charakter informacyjny. Loebe chciał wiedzieć, czy Stresemann zgodziłby się wejść jako minister spraw zagran. do gabinetu koalicji wejmarskiej, nie obejmującej niemieckiej partji ludowej. **Minister Stresemann na tę propozycję miał odpowiedzieć przecząco.**

W związku z konferencjami Loebego, niemieckie koła polityczne rozważają żywo przyczyny, które nasunęły prezydentowi Reichstagu myśl utworzenia koalicji wejmarskiej. Dzienniki niemieckiej partji ludowej przypuszczają, że Loebe socjalista, zaznaczył swoją propozycją wyraźnie osobisty kierunek polityczny, odrzucając temże samem możliwość stworzenia wielkiej koalicji przy udziale niemieckiej partji lu-

**Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne**
**Inż. Bolesław JURSKI**
**Kraków, ul. Jagiellońska 4. Telefon 31-98.**

Wykonuje instalacje oświetlenia i sygnalizacji elektrycznej. — Urządza całe centrale elektryczne dla oświetlenia miast. — Dostarcza aparaty, lampy, żarówki i wszelki materjał elektrotechniczny. — HURTOWNA sprzedaż żarówek elektrycznych **PHILIPS.**

**BATERJE ANODOWE „BATRA“**
z izolacją powietrzną — nieograniczona trwałość — zapewniona czystość audycji.
**CENY NISKIE. — DOSTAWA NATYCHMIASTOWA.**

dowej. Z temi wywodami nie zgadza się natomiast socjalistyczny „Vorwärts“, dopatrujący się źródeł pomysłu Loebego w jego względach taktycznych. Zdaniem tego dziennika, Loebe wskazuje na możliwość wznowienia koalicji wej marskiej, jako na jedną z kilku koncepcji rządu, który niekoniecznie musi się opierać na wielkiej koalicji.

Ponadto w grę wchodzi drugie jeszcze pytanie, czy prezydent Rzeszy, powierzając komuś misję utworzenia gabinetu, określi równocześnie jego charakter polityczny. Tak było, jak wiadomo, przy sprawowaniu ostatniego rządu, kiedy Marks otrzymał polecenie, aby oparł gabinet na partjach mieszczańskich. W kołach socjal-demokratycznych panuje przekonanie, że na wypadek tworzenia rządu przez socjalistę, prezydent Rzeszy pozostawiłby mu zupełną swobodę działania.

Z dotychczasowych wstępnych przygotowań wynika, że trudności w stworzeniu rządu są duże, jeśli nominacja gabinetu ma się dokonać wraz z zebraniem się Reichstagu, który pracę podejmuje 13 czerwca. Do tego czasu poszczególne partje odbędą narady, celem stworzenia wspólnej podstawy porozumienia. Szóstego i siódmego b. m. odbędzie się w Kolonji zjazd zarządu S. D., na którym przywódcy partyjni rozpatrzą możliwość stworzenia nowego rządu koalicyjnego i wysuną swoje postulaty. Po zakończeniu tych obrad prezydent Reichstagu Loebe odbędzie ponownie konferencję z Hindenburgiem i poinformuje go o stanowisku socjaldemokracji. M. B.

## Kłótnia wśród żydów.

Prasa żydowska pisze z ubolewaniem o rozdźwiękach w Kole żydowskiem. Powstały one z okazji dyskusji nad budżetem. Pos. Grynbaum chciał sam przemawiać i wygłosić antyrządową i antybudżetową mowę. Na to nie zgodził się jednak pos. Reich. Po kłótni polecono mówić pos. Reichowi, który też wygłosił mowę w miarę opozycyjną i w miarę ugodową w stosunku do rządu.

„Nowy Dziennik“ jest oburzony tem wszystkiem i pyta: „Czy nie można obejść się bez widowisk“? Zaszły bowiem według prasy stołecznej na posiedzeniu Koła istotnie widowiskowe wydarzenia... Między dwoma leaderami Koła przyszło do sprzeczki. Pos. Grynbaum nazwał pos. Reicha „zdrajcą“ — ten mu znów odpowiedział jeszcze soczystszem wyrażeniem: „Jajdak“

**Nie trzeba się tem jednak przejmować.** Żydzi dziedziczą wschodni temperament. Mogą się między sobą pokłócić, nawymyślać sobie nawzajem. Zawsze jednak się zejdą i porozumieją, gdy chodzi o „gojów“. Tego nas uczy historja. — Wszelkie nadzieje na podzielenie żydów okazały się zawodnemi dotąd... Co się zaś tyczy obecnej fazy nieporozumienia w Kole żydowskiem, to nie ulega dla nas wątpliwości, że zwycięży pos. **Reich.** Zbyt wiele bowiem mogliby żydzi stracić na opozycji w stosunku do rządu. Sam „Moment“ atakując posła Grynbauma, pyta, czy dla jego przemówienia opozycyjnego warto **„zerwać wszelkie mosty, łączące społeczeństwo żydowskie z rządem“.**

Oczywiście ten punkt widzenia (czy warto, czy się opłaci) musi zwyciężyć, jak zawsze u żydów zwyciężał!

## Rocznica „Rerum Novarum“ w Białej.

Zasłużone i wypróbowane organizacje chrześcijańsko-społeczne Białej i okolicy, obchodziły w drugi dzień Zielonych Świąt uroczyście 37-mą rocznicę wydania enc. „Rerum Novarum“ — W obchodzie wzięły udział organizacje z Białej. Straconki, Komorowic, Kóz, Lipnika i Wilkowic. Po zebraniu się przed Domem Katolickim ruszyli uczestnicy uroczystości przy dźwiękach orkiestry do kościoła paraf., gdzie sumę uroczystą odprawił Ks. Prof. Mączyński w asyście Ks. Ks.: Strojka i Kwapina, a porywające kazanie wygłosił Ks. Prof. Buchała z Andrychowa. Po nabożeństwie odbyła się Akademja w Domu Katolickim, podczas której przemówienia wygłosili dr. Figiel i ks. prof. Mączyński. Akademję zakończono uchwaleniem rezolucyj i śpiewem „Boże coś Polskę“. Uroczystość taka dowiodła, że ruch chrześcijańsko-społeczny w Białej wykazuje silny rozwój i rokuje piękną przyszłość.

## Z więzienia wprost do Sejmu.

W dn. 1 czerwca, kiedy wypłacano djety, zjawił się w kuluarach i w kancelarji Sejmu senator Rogula, który przybył wprost z więzienia, skazany na 4 lata za wystąpienia antypaństwowe, od czego wniósł apelację. Senat postanowił wstrzymanie postępowania sądowego przeciwko senatorowi Roguli na czas pełnienia mandatu.

# Na ziemiach Rzpltej.

## Ojciec św. błogosławi Polsce.

(KAP.) Na telegram, wysłany przez Ks. Nuncjusza Marmaggi'ego do Rzymu z okazji dziesięciolecia przybycia Mons. Ratti'ego do Polski, nadszedł z Rzymu telegram następującej treści:

„Nuncjatura, Warszawa. Wdzięczny za serdeczną pamięć dziesięciolecia 29 maja. Ojciec św. raduje się wspomnieniem swego uczestnictwa w kształtowaniu się losów Polski. śle gorące życzenia ukochanemu narodowi i z serca udziela uproszonego błogosławieństwa.

(—) Kardynał Gasparri“.

## Kler prawosławny współpracuje z komunistami?

(KAP.) Dnia 20 maja br. odbył się w Przemyślu pogrzeb abiturjenta Mirosława Bienki, greko-katolika, który dwa dni przedtem odebrał sobie życie. Katecheta denata, ks. Piotr Hołyński, nie mogąc urządzić normalnie uroczystego pogrzebu, pokropiwszy zwłoki w kostnicy obok cmentarza w Przemyślu, oddalił się, ponieważ zwłoki bez asystencji księdza miały być przewiezione do grobu na cmentarzu w Wilczy, gdzie ks. Hołyński miał dopełnić reszty obrzędu.

Do pogrzebu wmieszali się jednak komuniści i prawosławni. Gdy doniesiono ks. Hołyńskiemu, że kondukt prowadzi wojskowy duchowny prawosławny z Przemyśla, ks. Hołyński, zapytawszy nadchodzących, skąd mają krzyż i chorągwie i otrzymawszy odpowiedź, że z wojskowej, schizmatyckiej kaplicy, zażądał od duchownego prawosławnego i towarzyszących mu osób, by nie wchodzili na cmentarz. Żadne jednak perswazje i nawoływania nie pomogły. Grupa ludzi, z czerwonemi odznakami, wszczęła wrzask i podnosząc w górę kułaki i laski, wśród krzyków: „bij po głowie“ „marsz stąd“, „zabieraj się“ itd., rzuciła się na księdza Hołyńskiego, bijąc go pięściami i wyrzucając na ulicę. Poturbowano również kilku chłopców, którzy stali obok ks. Hołyńskiego.

Po odjeździe ks. Hołyńskiego duchowny prawosławny wszedł w triumfie na cmentarz i dopełnił obrzędów, a nad grobem kilku komunistów wygłosiło podburzające mowy przeciw szkole i profesorom, którzy niby to zaprzedali się burżuazji i t. p., oraz odśpiewano międzynarodówkę komunistyczną. Jak sobie wytłomaczyć tę współpracę kleru prawosławnego z komunistami?

## Jeszcze jeden mord komunistyczny.

W Bielsku Podlaskiem, wojew. białostockie, otruty został onegdaj przez nieznanych sprawców Jan Górski, oskarżony ostatnio w wielkim procesie 136 członków K. P. Z. B. (Kom. Part. Zach. Białorusi). Górski w swoim czasie sam zgłosił się do policji i wydał wielu członków partji, dlatego też uważany był przez komunistów za prowokatora, co się uwidoczniło w zeznaniach i oświadczeniach oskarżonych w procesie białostockim. Po zamordowaniu Huryna oraz wywiadowcy policyjnego w Grodnie jest to już trzeci z kolei akt teroru komunistów białoruskich — w ostatnim miesiącu.

## Naczelnik stacji w Bochni

### UCIEKŁ DO GDAŃSKA Z 63.000 ZŁ.

Ostatnio ujawniono w Bochni nadużycia na sumę 63.000 zł. dokonane przez tamtejszego naczelnika stacji, Stan. Kuczewskiego. Kuczewski wspomnianej sumy nie odprowadził do kasy dyrekcyjnej i równocześnie ulotnił się z Bochni. Władze kolejowe oddały sprawę prokuraturze państwa, która wszczęła przeciw Kuczewskiemu postępowanie karne, wobec czego Kuczewski w najbliższych godzinach przywieziony zostanie z Gdańska, gdzie przebywa, do Krakowa.

BUDOWA SZKOŁY MORSKIEJ W GDYNI.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji delegację Tow. szkoły morskiej i techniki portowej w Gdyni, która go prosiła o przyjęcie protektoratu nad akcją budowy gmachu dla tej szkoły w Gdyni. Pan Prezydent przychylnie przyjął projekt i protektorat.

ŚNIEG W WILNIE. W związku z olbrzymim spadkiem temperatury i niebywałego o tej porze zimna na terenie Polski — donoszą z Wilna, iż w dniu przedwczorajszym spadł tam śnieg na ulicach.

UROCZYSTOŚCI 10-LECIA 19 P. P. „ODSIECZY LWOWA“ rozpoczęły się nabożeństwem żałobnem na cmentarzu obrońców Lwowa, odprawione przez b. frontowego kapelana pułku, ks. Michułkę. Następnie odbyła się defilada wojskowa przed delegatem Prezydenta Rzplitej i ministra spraw wojsk. gen. Rydzem-Śmigłym. Następnie przy dźwiękach marsza żałobnego obecni na uroczystościach obeszli dokoła cmentarz obrońców Lwowa, celem oddania hołdu mogiłom poległych żołnierzy 19 p. p. Przy każdej z tych mogił klęczało 3-ch żołnierzy. Wieczorem ku uczczeniu święta pułkowego odbyła się uroczysta akademja w Teatrze Wielkim. Nazajutrz odbyła się uroczysta msza św. na boisku Cytadeli celebrowana przez ks. arcyb. Twardowskiego, poczem nastąpiło poświęcenie sztandaru pułku, wbijanie gwoździ i wręczenie dowódcy pułku sztandaru przez przedstawiciela Prezydenta Rzplitej, gen. Rydza-Śmigłego.

AFERA PRZEMYTNICZA W WARSZAWIE. Władze bezpieczeństwa wykryły w dzielnicy żydowskiej w Warszawie, na Nalewkach wielką aferę przemytniczą jedwabiu. Do wykrycia przyczynili się funkcjonarjusze urzędu śledczego w Częstochowie, którzy przychwycili dwie paczki jedwabiu, które nadeszły z Niemiec.

POLSKA WYWOZI ZA GRANICĘ... SZKIELETY! Jedna z firm, wyrabiająca przyrządy dla nauki poglądowej w Warszawie, eksportuje w większej ilości zagranicę szkielety dla celów naukowych. Szkielety zakupowane są w szpitalach, prosektorjach na prowincji. Importerami oryginalnego towaru są Niemcy, Francja i Ameryka Północna.

# Z całego świata.

# Wojna w Chinach może trwać jeszcze lat 20.

## CHINY PRZEŻYWAJĄ OBECNIE CHWILE KRYTYCZNE.

Wypadki ostatnich dni w Chinach są niezwykłej doniosłości i stanowić mogą przełom w historji całego kraju. Obecne zajścia w Tsinanfu wydają się powtórzeniem tego, co się działo w r. 1927 w Hankowie i Nankingu. A jednak jest różnica Wielka Brytanja nie chwyciła za broń dla utrzymania swej koncesji w Hankowie, gdy jej ją odbierano; Wielkie Mocarstwa nie użyły się za ofiarami rzezi obcych w Nankingu, między którymi było dwóch misjonarzy katolickich, ale do Tsinanfu Japonja wysłała swoje wojska. Taka interwencja, po kilku latach wojny domowej, może spowodować ważne następstwa dla całego kraju.

Dla Kościoła katolickiego najważniejszem jest pytanie, jaki wpływ wywrą te wypadki na stanowisko Chińczyków względem chrześcijaństwa. Czy odbicie japońskiego czynu wzmocni falę bolszewickiej nienawiści narodowej z r. 1927, występującej przeciw wszystkim poddanym obcych mocarstw, czy też zwróci ją wyłącznie przeciw Japończykom? Ostatnie wiadomości zdają się uprawniać to drugie przypuszczenie, ale wszelki sąd byłby obecnie przedwczesny.

Nienawiść chrześcijan, zarówno jak wszystkich obcych, doszła do szczytu na wiosnę 1927 r., a Kościół na tem ucierpiał: jego straty materjalne dochodzą do miljona lirów i, co ważniejsze, stracił 25 tysięcy dusz. Kościół w Chinach liczy dziś, według ostatniego spisu, 2,427.331 katolików Chińczyków. Przeszło 3.100 księży, w tem 40% krajowców, pracuje nad tym ludem.

Co gorsze — niema nadziei, by rychło w tym kraju zakończyły się zamieszki, gnębiące go obecnie. Poważny artykuł, który ukazał się w londyńskim **„Daily Telegraph“** 8 maja, podaje pogląd na obecną sytuację. Widać z niego, że misje katolickie dobrze zrobiły, przyjmując obecne stosunki, jako mogące trwać długo. Przyjąwszy taką wytyczną, misjonarze nie opuścili swych placówek, łudząc się nadzieją, że rychło do nich powrócić będą mogli, ale upierają się przy tem, aby osiągnąć jakiś postęp, mimo wszelkich trudności.

**„Daily Telegraph“** pisze: „Historja mówi nam, że Chiny często bywały igraszką przeciągłych wojen domowych i zamieszek, trwających nieraz pokolenie całe i dłużej. Ponieważ Chiny są państwem źle zorganizowanem, w którem nizmierna liczba wieśniaków i robotników żyje w warunkach., w jakich zaledwie wegetować można łatwo zrozumieć (co jest bardzo prawdopodobne), że obecna wojna domowa mogłaby trwać dziesięć i dwadzieścia lat jeszcze. Nie nie wskazuje na przewagę jednej, czy drugiej strony, ani na utworzenie jakiegoś stałego rządu, któryby pozyskał szacunek i posłuch większej części kraju. Niema nawet żadnej administracji, któraby miała władzę zawierania prawomocnych układów, choćby tylko podstawowych, albo mogła ochraniać obcy przemysł, lub misjonarza“.

(„Fides“).

## Teatr-sąd w Moskwie.

### Oskarżeni w procesie donieckim mówią do megafonu.

Znany proces doniecki niemieckich „speców“ odbywa się w Moskwie w atmosferze niebywałego i mocno teatralnego napięcia. Widzów na rozprawę dopuszcza się za **specjalnym „propuskiem“.** Zaopatrzony w taki „propusk“ obywatel sowiecki **musi się poddać czterokrotnej kontroli żołnierzy,** który z najeżonymi bagnetami stoją przed każdem wejściem. **Sąd urzęduje na umyślnie zbudowanej scenie.** Na sali słychać zgrzyt **aparatów filmowych.** Od czasu do czasu zabłyśnie światło magnezjowe — to operatorzy robią zdjęcia. **Przewodniczący na chyla się, aby słyszeć oskarżonych i świadków, którzy zmuszeni są mówić do ustawionych obok nich megafonów, aby sala dobrze ich słyszała.**

KS. KARD. KAKOWSKI U PAPIEŻA. Ks. kard. dr. A. Kakowski przybył 31 maja br. do Rzymu w towarzystwie ks. bisk. dr. H. Przeździeckiego i ks. kan. Mystkowskiego. W sobotę 2 bm. ks. kardynał przyjęty będzie przez Ojca św. Piusa XI na specjalnej audjencji.

SAKRA BISKUPIA NOWEGO INTERNUNCJUSZA LITWY. Kardynał Sekretarz Stanu Gasparri w niedzielę Zielonych Świątek udzielił w swym tytularnym kościele San Lorenzo in Lucina święceń biskupich nowomianowanemu Internuncjuszowi Litwy, tytularnemu arcybiskupowi Bartolomi. W uroczystości tej oprócz wielu członków Episkopatu i korpusu dyplomatycznego wzięli licznie udział dyplomaci poselstwa niemieckiego, przedstawiciele prałatury rzymskiej, oraz przewodniczący centrowej frakcji niemieckiej, poseł von Guerard z małżonką.

KOMITET PRZYJĘCIA POLSKICH LOTNIKÓW W N. JORKU. W Ameryce utworzył się polski komitet kolonji z miast Nowego Jorku, Jersey i Newarku dla przyjęcia lotników polskich Kubali i Idzikowskiego, których przelotu przez ocean Polonia tutejsza oczekuje z wielkiem napięciem, nie wątpiąc ani na chwilę w sukces ich śmiałego przedsięwzięcia.

REKORD ŚWIATOWY DŁUGOŚCI LOTU POBITY. Samolot hiszpański „Jezus Wszechmocny“, który wystartował do lotu dystansowego, wylądował w odległości 400 mil na wschód od Karachi w Indjach. Samolot ten pobił wszystkie dotychczasowe rekordy długości lotu bez lądowania.

# Z Tuchowa.

### Sprowadzenie cudownego obrazu Matki Boskiej Tuchowskiej.

Po uroczystem pożegnaniu cudownego obrazu M. B. Tuchowskiej, które odbyło się w pierwszą niedzielę Postu, przewieziono go do Warszawy i oddano prof. Rutkowskiemu, konserwatorowi zamku królewskiego, żeby dokonał konserwacji obrazu, odświeżył jego barwy, usunął z niego późniejsze przemalowania i, o ile możności, przyprowadził go do pierwotnej piękności. Prace konserwatorskie zajęły dwa miesiące, poczem powierzono obraz złotnikowi żeby wykonał nową sukienkę. W tym samym czasie, kiedy obraz był w Warszawie, pracowano w Tuchowie nad odrestaurowaniem wielkiego ołtarza i całego presbiterjum: presbiterjum pomalowano, w sklepieniu uczyniono kilka nowych wentylatorów a dawne powiększono, żeby zapobiec zbytniej wilgoci, wprawiono nowe okna, wyzłocono cały wielki ołtarz i amboną. Roboty te dobiegają końca.

Sprowadzenie cudownego obrazu z Warszawy do Tuchowa odbędzie się w sposób uroczysty, podług następującego programu, ustalonego w porozumieniu z XX. biskupami Wałęgą i Komzem: Po odbiorze obrazu z pracowni prof. Rutkowskiego, co nastąpi dnia 9 czerwca, wystawi się go do czci publicznej dnia 10 czerwca w kościele OO. Redemptorystów w Podgórzu. 12 czerwca przewiezie się go do Tarnowa, gdzie będzie wystawiony ku czci publicznej w katedrze. We wtorek o godz. 4 po południu odprawią się w katedrze uroczyste nieszpory. Przez całą środę odprawiać się będą przed cudownym obrazem różne nabożeństwa, a ks. biskup Wałęga odprawi sumę pontyfikalną. 14 czerwca o godzinie 5 rano odprawi ks. biskup Komar Mszę św., poczem wyruszy procesja z cudownym obrazem a noprowadzi ją tenże ks. biskup aż do samego Tuchowa. Po drodze przyłączać się będą do niej procesje z parafji: Poręby Radlnej, Piotrkowic, Tuchowa. Cudowny obraz nieść będą naprzemian przedstawiciele różnych stanów.

Po przybyciu procesji do Tuchowa, odprawi się na miejscu uroczysta suma z kazaniem i po sumie a po południu uroczyste nieszpory.

**Celem uregulowania należności prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

# LITERATURA I SZTUKA

## Salon des Tuilleries.

**Wystawy w Paryżu. — Pozycja nowej sztuki. — Malarze polscy. — Malarze obcy.**

Malarstwo należy w Paryżu do sztuk uprzywilejowanych. Oprócz oficjalnego salonu jesiennego i wiosennego istnieje jeszcze kilka dużych, obejmujących po kilka tysięcy eksponatów, oraz mnóstwo drobnych wystaw. Należy zaznaczyć, że najbardziej interesującemi są właśnie te drobne sklepiki i niepozorne wystawki, a nie duże salony. Te małe salki są właśnie prawdziwemi przybytkami sztuki w których można spotkać obrazy najwybitniejszych malarzy epoki.

Z dużych salonów najbardziej interesującym jest świeżo zainaugurowany salon „Des Tuileries“ w „Palais du bois“. Mieści się on istotnie w pałacu z drzewa, w bardzo prymitywnie zbudowanym hangarze, niedaleko od „Etoile“. Obejmuje przeszło 2000 płócien będących dziełem blisko pół tysiąca artystów. Prasa francuska (a raczej jedynie w tym wypadku kompetentne tygodniki literackie i „revues“). przyznaje mu najwyższy poziom z dużych wystaw.

Bardzo licznie reprezentowani są polscy artyści. Ze „starszych“ najciekawiej się przedstawia prof. Pankiewicz. Malarstwo Pankiewicza zyskało bardzo na ogólnem tle całego salonu, który w większości cechuje pewna maniera, niezawsze udatna nowego malarstwa. Pewne rzeczy, o które się jeszcze u nas nadaremnie walczy, stały się we Francji i na zachodzie już tak powszechnie uznanemi, że wszyscy je przejęli. Utalentowani malarze nowej sztuki mają już setki uczniów i naśladowców, z których wielu tworzy rzeczy istotnie doskonałe, ale jeszcze większa ilość doprowadziła oryginalność mistrzów do manicry. We Francji zdołał się już nawet wytworzyć pewien snobizm nowoczesności. Jakżeż ubogo przy tem wyglądamy my, gdzie musi się walczyć o rzeczy tak podstawowe, jak uznanie dorobku nowych kierunków (kubizmu, konstruktywizmu, suprematyzmu i t. p.) — w malarstwie, praw miasta, maszyny, cywilizacji nowoczesnej i odpowiadającej jej nowej metafory — w poezji, a przedewszystkiem tolerancji jeśli już nie uznania dla każdego nowego wysiłku i eksperymentu. „Salon des Tuileries“ jest par excellence wyrazicielem nowej epoki i wieku. Trzeba tu wyznać, że wyraża ją nie zawsze w sposób zupełnie udatny (ale to już wina pobłażliwości „jury“, a raczej „komitetu“, ale w każdym razie w całości swej przeszedł już do wieku XX. Obrazy prof. Pankiewicza przez swój spokojny, przez Cezanne'a i Renoira utemperowany realizm, odróżniają się miło od reszty eksponatów. Zwłaszcza, delikatny w kolorze i rysunku pejsaż morski. Niedaleko wędrując od Pankiewicza, spotykamy kilka portretów Olgi Boznańskiej. Przez pamięć na dobre momenty tej malarki — wolimy pominąć ją milczeniem. Dobre w realistycznej stylizacji są miłe obrazki Łempickiej, nieznośne — Wielhorskiego i Makowskich. Niezbyt ciekawe eksponaty dali również Mela Muter, Leopold (nie Henryk, który nie brał udziału w wystawie), Gottlieb i Menkes.

Znacznie lepiej przedstawiają się młodsi (w znaczeniu artystycznem, a nie pod względem ilości lat) malarze. Najciekawszym z nich jest Aleksander Rafałowski, jeden z najbardziej ruchliwych członków „Bloku“, a później „Praesensu“. Od suprematyzmu i konstruktywizmu, którego był pionierem jeszcze kilka lat temu i od obrazów utrzymanych w tonie współczesnego malarstwa „nadrealistów“ — przesunął się od do sztuki, która stara się tworzyć na pewnych zasadniczych elementach kubizmu. Bardzo świeże i interesujące rzeczy dał M. Sterling, natomiast koty p. Aleksandrowicz, mimo widocznych wpływów „nadrealizmu“ — są bardzo mało ciekawe.

W salonie „des Tuileries“ spotykamy również szereg wybitnych nazwisk ze współczesnego malarstwa francuskiego, a raczej wyraziwszy się ściślej „paryskiego“. Na pierwszy plan wybijają się tu „neoplastyczne“ rzeczy Mondriana. Siła barwy i elementów płaszczyźnianej konstrukcji — daje tu niezwykle piękne wyniki. Leopold Survage nie przysłał do Tuileriów swych najlepszych płócien, prawdopodobnie z tego powodu, że w tym samym czasie urządził swą wystawę zbiorową. Pomiędzy ciekawemi rzeczami należy wymienić dzieła: Delaunay'a, Utrilla, Christian-Adama, Rendona, Fasiniego, Violliera i in. W dziale rzeźby: piękna konstrukcja Brancusi'ego, rzeźby H. L. Simbard i I. Codreano.

Malarstwo we Francji jest niezwykle żywe i różnorodne. Przejawem jego typowym, choć jeszcze niezupełnie wyczerpującym był salon des Tuileries. **Jan Brzękowski.**

—o—

## Czasopisma w Polsce.

W r. 1927 wychodziło w Polsce — 1.961 czasopism; w roku 1926 — 1.771; w roku 1925 — 1.606. Z każdym rokiem zatem ilość się zwiększa świadcząc o rozwoju kulturalnym. Przestało wychodzić w roku 1927 aż — 515 czasopism; natomiast przybyło nowo-założonych — 541 i wznowiło wydawnictw 164. Przykład oczywisty, że wydawnictwa mają kruchy żywot ale też o wydawców nietrudno.

Na ogólną liczbę — 1.961 czasopism w roku 1927 było wydanych w języku polskim 1.579; żydowskim — 136; niemieckim — 96; ruskim — 85; białoruskim — 22; w innych 43. Przewaga czasopism polskich ogromna, na co wpływa przedewszystkiem mało rozwinięte czytelnictwo wśród ludności na Kresach Wsch. Widać to chociażby z następnego zestawienia:

Najwięcej czasopism wychodziło w województwie Warszawskiem, bo aż 651 czyli około 1/3, w dalszej kolejności idą województwa: Poznań — 263 czasopism; Lwów — 232; Kraków — 148; Łódź — 109; Śląsk — 106; Wilno — 83; Pomorze — 81 itd., najmniej czasopism wychodziło w województwach wschodnich: Stanisławów — 93; Polesie — 20; Nowogródek — 10; Tarnopol — 7.

Dzieląc czasopisma według częstości wychodzenia widać ogromną przewagę: tygodników, dwutygodników i miesięczników. Ogółem wychodziło w r. 1927: dzienników — 175; półtygodników — 121; tygodników — 506; dwutygodników i czasopism wychodzących 3 razy miesięcznie — 249; miesięczników — 636; innych wychodzących nieregularnie lub rzadziej, niż raz na miesiąc — 274.

—oo—

### PAMIĘCI WYSPIAŃSKIEGO.

„Wiadomości Literackie“ wydały 8-stronnicowy numer poświęcony pamięci Wyspiańskiego. Składają się nań: wiersze Tetmajera i Or-Ota, wspomnienia Nowaczyńskiego, artykuł okolicznościowy Kaden-Bandrowskiego, studja i szkice Breitera, Dąbrowskiej, Horzycy, Sinki, Świątka i Wittlina, i recenzje z najnowszej literatury, dotyczące Wyspiańskiego. Cała strona poświęcona jest podobiznom niereprodukowanych do tej pory prac malarskich Wyspiańskiego.

### BOY-ŻELEŃSKI PRZYPISAŁ WYSPIAŃSKIEMU WIERSZ SŁOWACKIEGO.

W ostatnim numerze „Wiadomości Literac.“, poświęconym Stanisławowi Wyspiańskiemu drukuje p. Tadeusz Świątek ciekawy artykuł p. t. „Rzekomy fragment Wyspiańskiego“, demaskujący przykrą pomyłkę p. Boya-Żeleńskiego, który ogłosił w „Kurjerze Porannym“ z 24 grudnia 1927 r. dwa fragmenty z rękopisów Wyspiańskiego, będących w jego posiadaniu. Okazało się, że jeden z tych fragmentów (które zresztą już przedtem wydrukował p. T. Świątek w „Maskach“) jest wierszem... Słowackiego. Wiersz ten, będący warjantem z „Króla-Ducha“ przepisał sobie Wyspiański wprost z autografu Słowackiego, znajdującego się w Bibljotece Ossolińskich we Lwowie, a Boy-Żeleński potraktował go jako wiersz — Wyspiańskiego.

—ooo—

### WRĘCZENIE NAGRÓD LAUREATOM M. WARSZAWY.

**Warszawa. (PAT.).** W sali rady miejskiej odbyła się dziś uroczystość **wręczenia tegorocznych nagród artystycznej i literackiej miasta Warszawy**, która miała jednak charakter wyłącznie formalny, ponieważ obaj laureaci **Jacek Malczewski i Przerwa-Tetmajer z powodu choroby ni stawili się.** Przemówienie wygłosił prezes rady Jaworowski, który następnie odczytał orzeczenie sądu konkursowego. Orzeczenie to było przyjęte przez zebranych **długotrwałemi oklaskami.**

### GORKIJ JUŻ ZBOLSZEWICZAŁ.

Przybyły onegdaj do Moskwy pisarz Maksym Gorkij wygłosił na zjeździe kolejowym w Moskwie gwałtowne przemówienie, skierowane przeciwko emigracji rosyjskiej, w szczególności przeciwko kołom literackim. Gorkij oświadczył swą całkowitą gotowość pracy nad wzmocnieniem proletarjackiej dyktatury. Jednocześnie Gorkij opublikował w „Izwiestjach“ list dziękujący za zgotowane mu w SSSR przyjęcie.

—oo—

### Dramaturgja katolicka we Francji.

W „Vie Catholique“ znajdujemy entuzjastyczną recenzję ze sztuki dramatycznej J. V. Pellerina p. t. „Cris de coeurs“, wystawianej ostatnio w Paryżu. Krytyk, M. Vaussard widzi w tym tryptyku dramatycznym o charakterze nowoczesnego misterjum klasyczny typ nowych zainteresowań ideowych dramaturgji francuskiej, gdzie (jak również i w literaturze) bardzo wybitnie ujawnia się ostatnio ideologja katolicka (Claudel, Gheon). P. Vaussard pisze tak: „Po „Zwiastowaniu“ P. Claudela (dramat ten grany był i u nas — Red.) — nie słyszało się na scenie paryskiej podobnego hołdu, oddanego wartościom tradycji chrześcijańskiej“.

## Odpowiedzi redakcji literackie.

**„Stały czytelnik“** Z nadesłanych wierszy niestety żadnego jeszcze nie upoważnia do druku dojrzałość. Zastanawiający jest wiersz „Na bali“, który otwiera w sobie dalekie perspektywy. Pracować. Odświeżyć metafory, wyrzec się przymiotnikowania. Jasność obrazu i ekonomja wyrazu. Nie kult słowa (Skamandryci) ale kult zdania (klasycyzm). Zdanie jest tworem rozumnym, słowo jest dopiero materjałem.

**Wł. Lew.** — Wierszyk „Skrzypek“ nie posiada walorów artystycznych, a raczej łatwy sentyment ludowej piosnki.

**Koło art. lit. „Brzask“.** — Wiersza M. W. „Na morzu“ drukować nie będziemy.

**„Wiochna“** — Mamy pełne uznanie dla [illegible] zapędów pisarskich Pani pod


**FORTEPIANY**
Światowej Sławy
**„PETROF“**
tylko
**Wł. Boloński (Z. Raba nast.)**
**Kraków,** Pałac Spiski
**PIANINA**



**Pierwszorzędny Zakład pogrzebowy „CONCORDJA“**
**JANA WOLNEGO**
**pl. Szczepański 2. — Nr. telefonu 331.**
urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok do wszystkich kraji.
Mniej zasobnym daleko idące ustępstwa


JULJAN ZACHARIEWICZ.

## Najnowszy fresk Jana Henryka Rosena.

**„Ukrzyżowanie“ w Katedrze Ormiańskiej we Lwowie.**

Trzej mistrze Odrodzenia Michelangelo, Raffael i Leonardo da Vinci, wśród wielu dzieł innych, zostawili po sobie freski malowane wprost na murowanej ścianie kościoła. Zwyczaj ten stosowano w różnych krajach i czasach: w epoce naszej cały kościół jeden w Polsce został przyozdobiony wewnątrz obrazami al fresco: Katedra Ormiańska we Lwowie, którą uświetnił nowy polski artysta malarz Jan Henryk Rosen. Na ścianach tej katedry powstał szereg obrazów jak „Zwiastowanie“, „Śmierć św. Jana Chrzciciela“, Pogrzeb św. Odylona“, św. Katarzyna Alexandryjska“, Patronka filozofów, „św. Idzi“, chroniący sarenkę przed myśliwymi, dalej Święci Jerzy, Krzysztof i Błażej, aż do św. Dyonizego, św. Barbary, św. Małgorzaty i św. Erazma. Do tego wielkiego szeregu zadziwiająco pięknych dzieł, przybyło najnowsze i ze wszystkich najświetniejsze: „Ukrzyżowanie Chrystusa“. Tamte obrazy pokazywały epizody z historji chrześcijańskiej religji; ten obraz podaje właściwą jej genezę, rozpoczynającą się śmiercią Zbawiciela na krzyżu.

Jan Henryk Rosen, który urodził się w roku 1891 w Warszawie, od dziecięctwa przebywał zagranicą, we Francji w Paryżu i w Szwajcarji w Lozannie. Od najmłodszych lat rysował i kształcił się pod kierunkiem swego ojca malarza; później przez półtora roku kształcił go w malastwie Luc Olivier Merson. Jaki jest jego rodowód duchowy? Flamandzi z XV w. jak Van der Weyden (1400—1464), Gerhart David i Prerafaelici angielscy, z drugiej połowy XIX wieku, jak Burn Jones, Rosetti, Ford Maddox Brown. Tym malarzom zawdzięcza Rosen najwięcej. Inni mistrzowie w historji sztuki, jak Michelangelo, Raffael, Leonardo, Tizian, Matejko, nie potrafili go artystycznie zapalić. W Polsce pracuje Rosen od roku 1921 w Warszawie, od roku 1925 we Lwowie. Impuls artystyczno religijny w kierunku dekoratywno kościelnym, z którego powstały wszystkie barwne freski Katedry Ormiańskiej podał Rosenowi Zwierzchnik Archidyecezji Ormiańskiej, Arcybiskup Józef Teodorowicz, z którego zachęty wielkie dzieło powstało.

Po prawej stronie katedry od Wielkiego Ołtarza, na purpurowem tle, w centrum obrazu wisi na krzyżu Jezus Chrystus. Szeroko rozwarte szafirowe oczy patrzą w przyszłość: twarz rozjaśniona, okolona złotemi włosami i brodą, głowa w cierniowej koronie, i w glorji promiennej; z rozpostartych ramion i z rany włócznią w bok zadanej, biją strzeliste promienie. Górna część korpusu wyprężona muskułami; od pasa zwisa fałdzista, biała szata; obie stopy przybite gwoździmi do krzyża ciemnobronzowego, każda z osobna. A obok tej centralnej postaci Zbawiciela, szereg figur po lewej i prawej stronie. Święty Piotr z białą brodą, w białej powłóczystej szacie, trzyma w ręku minjaturę Kościoła św. Piotra na bryle różowego granitu. Święty Łukasz Ewangelista, w złotym ornacie, patron malarzy niesie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Św. Jan Kapistran, trzymający białą chorągiew wzniesioną do góry, św. Maurycy i Andrzej Bobola stanowią szereg postaci na drugim planie. Na pierwszym jest rzymski centurion w zbroi i w todze czerwonej. Niedaleko krzyża stoi Madonna w długiej szafirowej szacie, w glorji, obok niej św. Jan Ewangelista. Matka Jezusa patrzy w dal przed siebie, w jej ciemno niebieskich oczach i wyrazie twarzy jest głęboki smutek ale zarazem spokój i rezygnacja. Pod krzyżem stoją trzej męczennicy: św. Szczepan jako pierwszy męczennik, Miguel Pro, z Towarzystwa Jezusowego, rdzenny Amerykanin ostatni męczennik chrześcijański, zamordowany w Mexyku przez Callesa 23 listopada 1927; i Charles de Foucauld, pustelnik w Saharze, zamordowany przez dzikich Tuaregów 1 grudnia 1916, nazwany przez nich „Wielki Biały Marabut“. Ci trzej męczennicy stanowią ostatnią grupę postaci po lewej stronie Ukrzyżowanego Jezusa.

Grupę figur po stronie prawej, otwiera św. Tomasz z Akwinu, obok niego św. Franciszek z Assyżu w klęczącej postaci pogrążony w modlitwie, św. Teresa z Lisieux od Dzieciątka Jezus, św. Grzegorz Oświeciciel, św. Kazimierz, św. Jan Vianney z Ars, patron proboszczów, wreszcie św. Benedykt.

Całość obrazu w rysunku, w barwach, konstrukcji, pomyśle i wykonaniu jest niezwykle oryginalna; „Ukrzyżowanie“ Rosena jako samodzielny pomysł, odskakuje od wszystkich innych obrazów przedstawiających tensam przedmiot, w całej historji malarstwa. Od czasu rozkwitu renesansu italskiego, aż do Böcklina i Munkacsego, wielkiego płótna Popiela i olbrzymiej Panoramy Golgoty Styki, żadna scena tej największej tragedji w dziejach świata, jaką jest Ukrzyżowanie, nie była tak pojęta jak dzieło Rosena. Tło obrazu jest purpurowe; żadnego nieba, słońca, chmur, ani Góry Golgoty. Na murowanym kamieniu, na krzyżu wysoko wzniesionym, patrzy Jezus z wyżyny na świat poprzez stulecia i tysiąclecia. Niema w nim żadnej walki pomiędzy życiem i śmiercią, żadnej męki konania ani rozpaczy. To jest Jezus triumfujący, to jest Chrystus Król, który teraz po spełnieniu przepowiedni, widzi swoje zwycięstwo, dlategoto jako Król, Zbawca, Zwycięzca, zjawia się na tle purpury. „A ja gdy nad ziemią zawisnę, wszystko do siebie pociągnę“, mówi Jezus z tego obrazu, zgodnie ze słowami św. Jana Ewangelisty, powtórzonemi złotemi zgłoskami w barwnej arabesce po lewej stronie obrazu, którą uzupełniają słowa św. Pawła z I. Listu do Koryntjan po stronie prawej. Duch Jezusa wypowiedziany w tych słowach, ożywia jego wzrok, twarz, postać i cały obraz; z tego nastroju, zwycięstwa i triumfu powstał cały pomysł artysty. Pod skrzydła Krzyża, który jest wieczny, i chrześcijańskiej idei, która jest najwyższa ze wszystkich jakie wydał świat, garną się święci prości i uczeni, od św. Piotra i Łukasza poprzez św. Tomasza z Akwinu, aż do św. Teresy od Dzieciątka Jezus, (1873 do 1897). Za tę chrześcijańską wiarę z wielkiego symbolu Krzyża płynącą, oddają życie święci męczennicy, od św. Szczepana aż do Ojca Charles de Foucauld i Miguel Pro. Dlategoto ten Krzyż jako symbol wieczności chrześcijańskiej idei, jest poza czasem i przestrzenią; dlatego jego miejscem nie jest Golgota, jeden punkt geograficzny jednego kraju i jednego historycznego momentu; dlatego dookoła niego zjawia się Tomasz z Akwinu z 13 stulecia i św. Teresa z XIX wieku. Dlategoto niema smutku i rozpaczy na twarzy Jezusa, niema rozpaczy na twarzy Jego Matki. Z wyrazu twarzy wszystkich postaci bije uczucie triumfu i zwycięstwa chrześcijańskiej idei; bije najsilniej z twarzy centurjona rzymskiego, w którego jasnych oczach widać, że przejrzał.

Kraków św. Gertrudy 5. **Kino „Wanda“** Kraków św. Gertrudy 5.

DZIS

**Najwspanialszy program bieżącego sezonu!**

**NOCE SZAŁU**

Czarująca sztuka filmowa z minionych dni karnawału.
W głównych rolach: **HARRY LIEDTKE I GRETA MOOSHEIM.**
Szał karnawału — olśniewająca wystawa — mistrzowska gra — emocjonująca treść — stawia film ten w szereg najlepszych obrazów sezonu.

**Nadprogram szampańska farsa amerykańska.**

Specjalna ilustracja muzyczna orkiestry salonowej.
Początek o godzinie 5, 7 i 9·10, wieczór, w niedzielę i święta o godzinie 3 popołudniu.

# Co słychać w Krakowie?

## Gimnazjum Nowodworskiego ku czci swego Założyciela.

**Dzień 13 marca będzie poświęcony pamięci wielkiego Polaka i obywatela.**

Wczoraj odbyła się w gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego (dawniej św. Anny) w Krakowie podniosła uroczystość z okazji przywrócenia pierwotnej nazwy tej prastarej szkole. O godz. 9-tej rano odprawił uroczystą mszę św. w kaplicy gimnazjalnej b. uczeń i katecheta tego zakładu, **ks. Biskup Sufragan dr. Stanisław Rospond,** którego po przybyciu do gmachu, młodzież z entuzjazmem, jako dawnego swego duszpasterza powitała. Po nabożeństwie ks. Biskup przemówił w gorących słowach do uczestników uroczystości. Następnie w auli gimnazjalnej odbyła się **uroczysta konferencja** grona profesorskiego z udziałem duchowieństwa, Kuratora Okr. Szkoln. Krak. Kupczyńskiego, wiceprez. dra Szneidra, przedstawicieli władz, b. uczniów zakładu i rodziców uczniów obecnych.

Uroczystość zagaił dyrektor szkoły p. **Zachemski.**

„Pragniemy złożyć hołd — mówił dyr. Zachemski — Akademji Jagiell. i Bartłomiejowi Nowodworskiemu, pragniemy stwierdzić, że przywracając za zgodą i aprobatą władz szkolnych pierwotną nazwę szkoły, mamy do tego zupełne prawo, gdyż **nie sprzeniewierzyliśmy się hasłom i zasadom,** wyznawanym nie słowem, ale życiem całem przez naszego Założyciela, Bartłomieja Nowodworskiego, o którym czytamy w książce, wydanej przez akademję w rok po śmierci Jego, t. j. w r. 1625, że w Nim „utraque militaris et christiana virtus germanum in modum glorioso nexu conspirarunt“.

Bronił Nowodworski wiary przodków i ojczyzny z pogardą śmierci, a z krwawo zapracowanego i skromnem życiem zaoszczędzonego grosza po stracie prawej ręki na wojnie, lewą podpisywał fundacje na cele publiczne, przedewszystkiem naukowo-oświatowe“.

Następnie dyr. Zachemski powoławszy na sekretarzy pp. prof. Balickiego z pośród dawnych wychowanków szkoły i prof. dra Jerzego Schnaydra z obecnego grona nauczycielskiego, udzielił głosu **prof. Józefowi Wiśniawskiemu,** który wystąpił z następującemi wnioskami, mającemi uwiecznić pamięć Założyciela zakładu:

1) Po wieczne czasy dzień śmierci Założyciela naszej szkoły, mianowicie 13 marca, będzie **świętem zakładu, poświęconem pamięci wielkiego Polaka i Obywatela, za którego piękną duszę w myśl Jego ostatniego życzenia odprawiona ma być msza święta.** 2) Dyrekcja gimnazjum z ewentualną subwencją Ministerstwa Oświaty i z pomocą Komitetu Rodzicielskiego wyda popularną publikację na temat **„Bartłomiej Nowodworski i historja Jego szkoły“** z podaniem nazwisk i krótkich życiorysów **najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych uczniów tego gimnazjum, który to wykaz co pewien czas uzupełniany ma być nazwiskami nowych chlub tego zakładu.**

3) Dla nawiązania do dawnych tradycji tej szkoły oraz celem pobudzenia uczniów do szlachetnej emulacji w przykładaniu się do nauki i zaprawianiu się w cnotach obywatelskich, od przyszłego już roku szkolnego otrzymywać będzie z końcem czerwca najlepszy i najbardziej wzorowy uczeń klasy VIII, który całość studjów średnich odbył wyłącznie w tej szkole i z chlubnym ją skończył postępem, **dyplom z podobizną Założyciela zakładu wedle zachowanego z czterdziestych lat ubiegłego stulecia wzoru.** 4) W interesie ciągłości pięknej tradycji zakładu uczeń klasy VIII, którego wybór kolegów wyróżni jednogłośnie lub $^2/_3$ głosów jako najidealniejszego kolegę, a który przytem odznaczał się zawsze bardzo dobremi postępami w nauce i w sprawowaniu się w szkole i poza jej murami, — otrzymywać będzie jak ongi rok — rocznie **złoty pierścień z napisem: „Gimnazjum Nowodworskiego swemu wzorowemu uczniowi“.** 5) Ze względów pedagogicznych, aby młodzież zakładu mogła wiecznie mieć przed oczyma i budować się codzień przykładem najznakomitszych dawnych wychowanków tej szkoły, dyrekcja przy pomo... ...ch do jej rozporządzenia środków. ofiar i przyczynienia się rodzin dotyczących znakomitych dawnych wychowanków liceum i gimnazjum Nowodworskiego, **sprawiać będzie i kolekcjonować ich portrety, celem opatrzenia każdego z nich krótkim życiorysem** i umieszczenia w licznych lunetach na trzech korytarzach i w klatce schodowej budynku, przyczem najznakomitsi zostaną umieszczeni nad poszczególnemi salami szkolnemi i staną się temsamem niejako ich patronami“.

„Że zaś najstarszy zakład naukowy w Polsce może i ma się kim pochlubić, — mówi prof. Wiśniowski — niech świadczy niezupełny jeszcze, bo w pośpiechu na uroczystość dzisiejszą przygotowany wykaz nazwisk najwybitniejszych mistrzów i uczniów tej szkoły (tu wyliczył referent cały szereg znanych w Polsce nazwisk, z pośród których na czoło wybijają się: król Jan III. Sobieski, jego brat Marek, jenerał Bem, Michał Wiszniewski, Józef Kremer, Karol Estreicher, Edmund Wasilewski, Władysław Anczyc, Kazimierz Tetmajer, Włodzimierz Maciej Szukiewicz i tacy mistrze pióra i pendzla jak Matejko i Wyspiański i inni). **Wnioski powyższe zebrani z aplauzem uchwalili.**

Wieczór o godz. 19 odbyła się w sali gimnastycznej wielka Akademja ku czci B. Nowodworskiego, zagajona przez dyr. Zachemskiego z bogatym i urozmaiconym programem przy udziale licznych przedstawicieli władz.

---

Purpura stanowi tło całego obrazu; najbardziej żywa barwa ze wszystkich, symbol królewskiej potęgi, w malarstwie jest najsilniej, najbardziej porywającym kolorem; obok tego gorącego koloru, są wszystkie inne barwy, i ich odcienie, żółta, pomarańczowa, różowa, biała czarna, siwa, niebieska, szafirowa, zielona, a wszystkie w świetnej harmonii. Rysunek ukryty w kształtach postaci, w linji ich ciał, ruchów, szat, jest równie doskonały, jak rozmieszczenie figur, grup i konstrukcja całości i jej równa symetrja lewej i prawej strony w stosunku do centralnej postaci Ukrzyżowanego Jezusa.

W tem krótkiem streszczeniu historji chrześcijaństwa, namalowanem na najnowszym Fresku Rosena, jest wiele postaci, ale brak jest dwóch wielkich, takich, jak św. Paweł i św. Augustyn. Nastrój triumfu i zwycięstwa, ożywiający cały obraz, wyjaśniający jego pomysł, jest odbity na wielu twarzach; nie mógł być na wszystkich, niema go w twarzy Madonny, która w postaci i w ruchu wyciągniętej, wyprostowanej ręki, jest trochę sztywna; ale ona nie może wyglądać inaczej, skoro Jej Syna do krzyża przybito.

Powstał fresk z impulsu religijno-artystycznego Arcybiskupa Teodorowicza; malarz go stworzył ze swego ducha chrześcijańskiego, ożywił go artystycznem tchnieniem i przez rysunek figur i strukturę scenerji, przez samodzielność pomysłu historycznego przedmiotu stworzył w tem najnowszem „Ukrzyżowaniu Chrystusa“ fresk olśniewający świetnością kolorów. Obraz ten jest najpiękniejszym wśród wszystkich w Katedrze Ormiańskiej we Lwowie, z nim zaś razem podnosi wysoko artystyczną wartość tej świątyni.

---

## Niespełna 1° ciepła.

Dnia 2 b. m. o godz. 3.30 nad ranem, Krakowskie Obserwatorjum Astronomiczne odnotowało temperaturę powietrza 0.9° powyżej zera w Ogrodzie Botanicznym (mimo osłony dymnej), zaś 1.5° w klatce termometrycznej przy gmachu. W ciągu 102 lat regularnych spostrzeżeń meteorologicznych, raz jeden tylko, mianowicie 8 czerwca 1913 r. odnotowało Obserwatorjum temperaturę tak niską, mianowicie 1.3° (przy gmachu). Niskie temperatury odnotowano również: w r. 1837 i 1869 — 4°, w r. 1844 — 3.8°, w r. 1863 —2.6° i w r. 1923 — 2.9°.

## Nasz feljeton o fresku w katedrze ormiańskiej we Lwowie.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy artykuł z opisem fresku „Ukrzyżowanie Jezusa“, dzieła J. Rosena, wykonanego ostatnio dla katedry ormiańskiej we Lwowie. Ojciec św. Pius XI. wyrażał się z wielkiem uznaniem o freskach Rosena i fotografje ich polecił zawiesić w Watykanie.

Przeważna część figur w opisanym fresku, to są portrety współczesnych żyjących ludzi. Święty Tomasz z Akwinu — w białym dominikańskim habicie — to Arcybiskup Teodorowicz, bardzo trafnie uchwycony. Św. Piotr, to jest Prof. Tad. Zieliński z Warszawy, słynny hellenista; Św. Łukasz Ewangelista, Arcybiskup Bolesław Twardowski; Św. Jan Nepomucen, to sam artysta, J. Rosen. Niektóre inne postacie jak Św. Teresa, Św. Jan Viannecy z Ars, Święci Miguel Pro i Le Pere de Foucauld, wzięci są z fotografji.

## Szkoła i pilotów i mechaników.

Wczoraj odbyło się pod przew. rektora Un. Jag. Marchlewskiego posiedzenie rady Aeroklubu w Krakowie. Rada przyjęła przedłożenie budżetowe Aeroklubu, który przystępuje do uruchomienia w Krakowie — **szkoły pilotów i mechaników lotniczych.** Otrzymano na ten cel hangar i **2 aparaty lotnicze typu Henriot.** Pozatem Aeroklub będzie urządzać na 3 aparatach otrzymanych od L. O. P. P. loty propagandowe na terenie całego województwa. — Dzięki energji zwłaszcza kpt. Halewskiego, w krótkim czasie zostanie już uruchomiona wspomniana szkoła, w której kształcić się będzie około 50 słuchaczy wyższych uczelni Krakowa. Zaangażowano już pilota — który będzie prowadził loty próbne i nadzorował prace we warsztatach.

---

Kraków, dnia 3-go czerwca 1928.
Niedziela 3: św. Erazma.
Poniedziałek 4: św. Franciszka Car.
Poniedziałek 4: wschód słońca o godz. 3.42, zachód o godz. 19.35.

---

**EGZAMINY WSTĘPNE DO SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO MĘSKIEGO W KRAKOWIE** odbędą się w czasie od 22 do 28 czerwca b. r. Termin wnoszenia podań, zaopatrzonych odpowiedniemi załącznikami upływa z dn. 16 b. m. Do egzaminu wstępnego na kurs pierwszy mają kandydaci zgłosić się w piątek 22 b. m. o godz. 8 rano. Egzamin odbędzie się systemem lekcyjnym; uczniowie będą codziennie przebywać w szkole przez kilka lekcyj i odbywać naukę, która potrwa 6 dni. Uczniowie zamiejscowi będą mogli na czas egzaminu znaleźć za niską opłatą pomieszczenie w Internacie (ul. Karmelicka 41), dokąd należy w tej sprawie wcześniej się zgłosić. Egzaminy wstępne na kursy: II., III. i IV. z powodu braku miejsc, nie odbędą się przed wakacjami. W razie opróżnienia miejsc, mogą się one odbyć po wakacjach, o czem będą podane osobne ogłoszenia.

**AKADEMICKIE KOLONJE NADMORSKIE.** W lecie b. r. będą czynne w Gdyni i Tupadłach kolonje nadmorskie dla młodzieży akademickiej. Okres letni został podzielony na trzy sezony: I-szy od 25 czerwca do 25 lipca, II-gi od 25 lipca do 25 sierpnia, III-ci od 25 sierpnia do 25 września. Koszta pobytu w kolonji wyniosą około 4.50 zł. dziennie. Zgłoszenia przyjmują: Stowarzyszenia Samopomocowe i Zarząd Centrali Akad. Stow. Samopomocowych w czasie swego urzędowania. Zgłaszający się winni przedstawić świadectwo lekarskie, iż wolni od chorób zakaźnych (gruźlica, choroby skórne i weneryczne). Na pobyt w czasie I. sezonu w kolonji należy się zgłaszać do dnia 8 czerwca.

**OSTATNI TERMIN NABYWANIA AKCYJ TOW. SZTUK PIĘKNYCH.** Już za dziesięć dni odbędzie się publiczne losowanie dzieł sztuki pomiędzy właścicieli akcyj Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Rozlosowanych będzie sto obrazów i rzeźb pierwszorzędnej wartości. Ponadto każdy posiadacz akcji otrzyma z końcem roku bezpłatnie wspaniałą tekę sześciu barwnych autolitografij z widokami Krakowa. Akcje wydaje codziennie kancelarja Pałacu Sztuki, Kraków, Plac Szczepański 4, w cenie 20 zł., z prowincji należy przysyłać 21 zł i 50 gr.

**STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH** w czasie od 27 maja do 2 czerwca b. r. przedstawiał się następująco: wypadków płonicy zanotowano 4, mumpsu 1, tyfusu brzusznego 5, dyfterji 4, czerwonki 1, odry 66, róży 1, tyfusu plamistego 1 i kokluszu 1.

**WŁAMANIA.** W nocy z 31 maja na 1 czerwca b. r. włamano się do mieszkania po ś. p. red. Michale Konopińskim przy ul. Jagiellońskiej i skradziono nowe ubranie żakietowe, większą ilość bielizny, oraz obuwie, nieustalonej na razie wartości. — P. Władysław Skrzyniarz, zam. przy ul. Tad. Kościuszki 55, zgłosił w policji, że dnia 1 b. m. między godz. 8 a 10 włamano się do jego mieszkania i skradziono garderobę, bieliznę i biżuterję, ogólnej wartości 965 zł.

**ARESZTOWANO** Władysława Walsasa (lat 26), w chwili, gdy usiłował włamać się przez wybicie otworu w murze, do sklepu galanteryjnego Dory Straus w Rynku podgórskim 6.

**NAJECHANA PRZEZ CYKLISTĘ.** Nieznany osobnik najechał rowerem w ul. Wadowickiej na Walerję Skrzyńską z Kobierzyna, wskutek czego Skrzyńska odniosła ogólne obrażenie cielesne. Cyklista zbiegł.

---

### ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**20-LETNI ZJAZD KOLEŻAŃSKI** tych kolegów, którzy zdali maturę w czerwcu 1908 r. w Bochni, odbędzie się tamże w dniu 10 b. m. Zgłoszenia kierować pod adresem Ks. Franciszek Flasiński, Libiąż Mały, Małopolska, lub red. Al. Błażejowski, Kraków, „Il. Kurjer Codzienny“.

**MARKIZ PIERO MISCIATELLI** z Rzymu, który wygłosi dwa odczyty po francusku w Auli Uniw. Jag., będzie miał staraniem Towarzystwa „Dante Alighieri“ odczyt po włosku, we wtorek dnia 5 b. m. o godz. 6 wieczór w Czytelni Towarzystwa, św. Anny 12, na temat: „Trzynasta pieśń Piekła Dantejskiego“. Wstęp wolny, goście mile widziani.

**ZWYCZAJNE ZEBRANIE KRAK. ODDZIAŁU TWA PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA** odbędzie się we wtorek 5 b. m. o godz. 6 w sali Zakładu Mineralogicznego przy ul. Gołębiej 11. Na porządku dziennym: Inż. Wincenty Wobr, kierownik lasu i parku Wolskiego: „Historja powstania, rozbudowy i rozwoju Parku i Lasu na Woli Justowskiej pod Krakowem“.

**CO KUPUJĄ RODZICE ZA MATURĘ lub** dobre świadectwo? Zegarki szwajcarskie, jak Schaffhausen, Longines, Zenith, Movado, Omega, sygnety, papierośnice, bransolety i t. p. w firmie **Józefa Cyankiewicza,** Kraków, Sławkowska 1. **Ceny na ten cel zniżone.**

---

### REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Mamusia“ (ceny popołudniowe).
Niedziela wieczór: „Ładna historja“.
Poniedziałek: „Simona“ (przedstawienie popularne — ceny zniżone).
Wtorek: „Ładna historja“.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Noce szału“.
SZTUKA: „Czerwony Bies“.
UCIECHA: „Car i Poeta“.
NOWOŚCI: „Rozpętane żywioły“.
CORSO: „Telegrafista 6 posterunku“.
WARSZAWA: „Rywale Oceanu“.

---

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w niedzielę wieczorem „Ładna historja“ Flers'a-Caillavet'a, która w świetnem wykonaniu z pp. Bednarzewską i dyr. Nowakowskim na czele, jest oklaskiwaną przy niesłabnącem powodzeniu. Popołudniowe przedstawienie przyniesie po raz 16-ty komedję Hirschfelda „Mamusia“, która dzięki wybitnej aktualności tematu stała się faworytką sezonu. Na jutrzejszem przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych „Simona“. „Ładna historja“ powtórzona będzie także we wtorek i we środę.

**„NAZAR STODOLA“ — T. SZEWCZENKI W TEATRZE „NOWOŚCI“** dziś w niedzielę o godz. 7.30 wieczór.

---

### PODZIĘKOWANIE.

Nie mogąc każdemu z osobna podziękować za niezliczone dowody życzliwości i serca, okazane mi w dniu jubileuszu składam tą drogą wyrazy najserdeczniejszego podziękowania mojej drogiej Publiczności, Prezydjum m. Krakowa i Komisji Teatralnej, Dyrekcji Teatru, Prasie, Komitetowi Honorowemu i Obywatelskiemu, Zarządowi Głównemu Związku Artystów Scen Polskich, Koleżankom i Kolegom miejscowym i zamiejscowym, oraz tym wszystkim, którzy bądź to osobiście, bądź to w inny sposób przyczynili się do uświetnienia niezapomnianego dla mnie dnia.

Konstancja Bednarzewska.

**KOLEGJUM OO. KARMELITÓW W WADOWICACH woj. krakowskie,**
przyjmuje 12—14 letnich, zdolnych chłopców do II kl. gimn. 896
Egzamin wstępny 30-go czerwca b. r.
Zgłaszać się należy przed dniem 20-go czerwca. Pensja miesięczna 40—60 zł.
W razie żądania bliższych informacyj, załączyć markę na odpowiedź.

# Życie gospodarczo-społeczne.

## Jak pracuje spółdzielczość polska?

### ROZWÓJ SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH W PERSPEKTYWIE DWÓCH LAT.

Za przykładem innych społeczeństw, obchodzi i Polska w dniu dzisiejszym „święto“ spółdzielcze. Warto więc przy tej okazji zdać sobie sprawę z siły i ekspanzywności naszych organizacyj spółdzielczych. Przeminął już bowiem okres teoretyzowania na temat spółdzielczości, a nadchodzi czas rozbudowy istniejącego organizmu. Z tego więc powodu uważamy za stosowne rzucić bodaj pobieżny szkic rozwoju w ostatnich latach najsilniejszego dziś odłamu polskiej spółdzielczości, t. j. rolniczej.

Interesujące pod tym względem wskazówki znajdujemy w statystyce Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej. Nie jest ona wprawdzie wyczerpującą, z uwagi na to, że zawiero dane tylko za **lata 1925 i 1926**, a nawet częściowo za rok 1924, niemniej pozwala się ona zorjentować co do siły i aktualności tej gałęzi spółdzielczości polskiej.

Pobieżny już rzut oka na cyfry owej statystyki wskazują na **pomyślny rozwój wszystkich odłamów spółdzielczości nią objętych.**

Przedewszystkiem kilka cyfr ogólnych.

Z końcem r. 1925 zrzeszonych było w Zjednoczeniu **1968 spółdzielni liczących 340.658 członków.** W r. zaś **1926 mamy już 2.257 spółdzielni o 416.224 członkach.** W tym też stopniu wzrosły i kapitały spółdzielni. Udziały członkowskie wzrosły z 6.460.000 złotych do 9.133.000 zł., a cyfra funduszów własnych z 12.683.000 zł. do 17. 157.000 zł.

Jak na jeden rok wyniki pocieszające, tem więcej, że układ stosunków w roku 1926 nie sprzyjał takiej pracy, jaką prowadzą spółdzielnie.

Właściwa jednak aktywność ruchu spółdzielczego występuje w poszczególnych dziedzinach pracy. Weźmy dla przykładu spółdzielnie rolnicze **typu oszczędnościowo-pożyczkowego.**

Fundusze tych spółdzielni z sumy przekraczającej 15 milionów zł. z końcem 1925 roku **wzrosły do 23 milionów zł. w roku 1926,** a wartość majątku z 16 milonów zł. w roku 1925 wzrosła do imponującej cyfry 23 miljonów złotych.

Jeszcze silniej występuje aktywność tych spółdzielni w ich sile kredytowej. Podczas gdy w roku 1924 pożyczki udzielone członkom wynosiły raptem 4,372.181 zł., to w roku 1926 **udzielono już pożyczek na sumę 18,341.507 zł.** Tak wygląda gospodarka owych 917 spółdzielni pożyczkowo-oszczędnościowych **w perspektywie dwóch lat.**

Trzeba przyznać, że mówią one bezsprzecznie o dużej żywotności tych „jaczejek“ spółdzielczych.

Rzućmy teraz okiem na inny teren pracy: **na mleczarstwo.** I tu znajdujemy kilka bardzo ciekawych cyfr dowodzących, że spółdzielczość rozwija się na tem polu bardzo dobrze.

Dowodzi tego przedewszystkiem silny wzrost ogólnej liczby spółdzielni tego typu, jeżeli zważymy, że w roku 1925 zajmowało się mleczarstwiem **tylko 165 spółdzielni**, a w roku 1926 już 283. Odpowiednio też do tego zaznaczyła się i ich aktywność.

Tak np. dostawa mleka do tych spółdzielni wyniosła w 1926 roku 69.995.813 litrów, **a w 1926 roku 129,075.955 litrów.**

Produkcja masła z 2.640.000 kg w roku **1925 wzrosła do 4,750.000 kg**, a sera z 29.000 kg w roku 1925 do **37.000 kg.**

W parze z tem powiększyły się i rozmiary obrotów handlowych. Wynosiły one w 1925 r. **12,500.000 zł., a w 1926 r. 28.000.000 zł.**

Inna dziedzina pracy spółdzielczości rolniczej to spółdzielnie rolniczo-handlowe.

Tu wyniki gospodarki charakteryzują następujące cyfry: Obrót 141 spółdzielni rolniczo-handlowych artykułami gospodarstwa wiejskiego wyniósł w 1926 roku **22,700.000 zł.**, podczas gdy w 1925 roku 18.000.000 zł. wytwornich zaś przemysłu górniczego i hutniczego **19,000.000 zł. w roku 1926 wobec 22.000.000 zł. w roku 1925.**

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się praca spółdzielczości w praktyce.

W porównaniu z wynikami, jakie osiąga spółdzielczość w innych krajach, możnaby naszkicowane tu rezultaty pracy stosunkowo silnego odłamu spółdzielczości polskiej nazwać dość skromnemi. Gdy jednak weźmiemy pod uwagę warunki, w jakich muszą pracować pionierzy spółdzielczości polskiej, to trzeba je uznać nawet za zadowalające.

Nie wdając się w bliższą analizę przytoczonych wyżej cyfr, stwierdzić należy jednak **rosnącą siłę i ekspanzywność naszych spółdzielni.** Przecież cytowane cyfry ilustrują gospodarkę w ciągu jednego tylko roku i to spółdzielni pracujących po raz pierwszy dopiero od początku wojny w warunkach nie sprzyjających normalnemu rozwojowi.

W uzupełnieniu niniejszego szkicu pozwalamy sobie przytoczyć kilka cyfr ilustrujących **rozwój spółdzielczości wojskowej.**

W wojskowych spółdzielniach spożywców zrzeszonych **jest około 40.000 członków tak oficerów i podoficerów zawodowych, jak i żołnierzy** (szergowców), wziętych z poboru.

Fundusze tych spółdzielni są jeszcze niewielkie, ale co roku wzrastają w bardzo szybkiem tempie.

W roku 1926 każda ze spółdzielni związkowych miała do rozporządzenia **18.000 zł. w funduszach własnych i obcych**, w rok zaś później — **już 23.000 zł., a zatem o 28 proc.** więcej. W tym samym stopniu wzrosty obroty, t. zn. sprzedaż towarów: w 1926 roku 1 spółdzielnia sprzedała za 90.000 zł., a w 1927 roku za **116.000 zł.**, a więc za niespełna 10.000 miesięcznie. Innemi słowy obroty ogólne wojskowych spółdzielni spożywców sięgają w 1927 roku **30 miljonów zł., a razem z hurtowniami 33 milj.**

Dzięki oszczędnej gospodarce koszta handlowe spółdzielni wojskowych są niskie (4—7 proc. obrotu), przez co uzyskiwane z obrotu nadwyżki stanowią pokaźny odsetek (3—4 procent). (m)

—oo—

## Poprawa sytuacji przemysłu ciężkiego.

W sytuacji kredytowej wielkiego przemysłu oraz poważniejszych firm handlowych zaznaczyła się pewna poprawa.

Przypisać to należy poczęści **zwiększeniu kredytów dyskontowych** przez Bank Polski w pierwszych dwó h dekadach maja z 499 milj. do 545.5 milj., czyli o 46.4 milj., poczęści zaś dość znacznemu dopływowi kapitałów zagranicznych, oraz **wzmożonej działalności kredytowej banków prywatnych**, które przyjmują do dyskonta bez trudności weksle z terminami dłuższemi, t. j. od 5 do 9 miesięcy, o ile pochodzą od klientów pierwszorzędnych.

Natomiast mniejsze przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe odczuwają w dalszym ciągu dotkliwy brak gotówki, co tłumaczy się: 1) unieruchomieniem większych kapitałów w towarach zagranicznych w związku z nadmiernym importem w przededniu waloryzacji ceł; 2) wzmożonem zapotrzebowaniem handlu na gotówkę potrzebną do uregulowania wielkich jeszcze, a dotychczas niezapłaconych należności na wyżej wspomniany towar; 3) silniejszym popytem na kredyty ze strony rolnictwa na pokrycie zakupionych z początkiem wiosny narzędzi rolniczych, koni, nawozów sztucznych, nasion i t. d., oraz ze strony przemysłu, zwłaszcza sezonowego ze względu na zwiększoną produkcję; 5) licznemi płatnościami podatkowemi.

—oo—

## Nowa spółka eksploatacji lasów.

Koła przemysłowców drzewnych zostały powiadomione, że w Londynie został utworzony **Syndykat drzewny dla eksploatacji drzewa w Polsce i eksportu do Anglji.**

Kapitał zakładowy Syndykatu wynosi jeden miljon funtów szterlingów.

Syndykat nosi się z zamiarem otwarcia oddziałów swoich w Warszawie, Gdańsku i we Lwowie.

## Międzynarodowy kartel cementowy na widowni.

W ostatnich dniach odbywały się w Warszawie narady między polskim a niemieckim przemysłem cementowym. Rokowania te miały na celu przygotowanie gruntu do bliższej współpracy obu tych gałęzi przemysłowych, a zarazem były wstępem do **międzynarodowego porozumienia kartelowego.**

Planowane jest bowiem stworzenie organizacji na wzór zachodnio-europejskiego kartelu stalowego. Planem tym interesuje się przemysł cementowy niemiecki, austrjacki, czeski i polski.

—oo—

## Spożycie ryb w Polsce.

Według obliczeń, przeciętne spożycie ryb w Polsce wynosi około 3 kilogramów na osobę. W dawnym zaborze pruskim przed wojną wynosiło około 10 kilogramów na głowę. Przyjmując pierwszą normę do cyfry ludności w Polsce, to wynika, że Polska spożywa rocznie dziewięćdziesiąt miljonów kilogramów ryb. Obliczając to na wartość pieniężną, licząc za kilogram przeciętnie 1 zł. 50 gr., uczyni sumę złotych sto trzydzieści pięć miljonów. Mając na uwadze niski stopień produkcji krajowej, przyjmujemy wartość ryb własnych na sumę złotych trzydzieści pięć miljonów. Pozostałą sumę, to jest złotych sto miljonów, zaliczamy na ryby wwożone do Polski z zagranicy. Nie będziemy dalecy od istotnego stanu rzeczy, gdy zauważymy, że przestrzeń wód w kraju wynosi do dwustu pięćdziesięciu tysięcy hektarów; licząc zaś z hektara najwyższy wyłów roczny 80 kg., to uczyni razem dwadzieścia miljonów kg. ryb; cenę zaś przeciętną przyjmując, jak wyżej, 1 zł. 50 groszy, to otrzymamy trzydzieści miljonów złotych.

—oo—

### WYWÓZ WĘGLA.

Od 1 do 15 z. m. eksport naszego węgla wyniósł **521.000 ton**, z czego 15.000 przypada na węgiel dla okrętów.

Pierwsze miejsce w eksporcie zajmuje Szwecja (121), następnie Austrja (100 tys.), Dania (49), Norwegja (40), Finlandja (39), Czechosłowacja (37) i inne.

### GDAŃSKIE WYROBY TYTONIOWE W POLSCE.

W ub. tygodniu odbyły się w Warszawie narady w sprawie wykonania układu polsko-gdańskiego w sprawie zaprowadzenia monopolu tytoniowego w w. m. Gdańsku.

Układ ten, zawarty dnia 21 marca 1927 r., postanawia m. in. **wymianę produktów monopolu gdańskiego i monopolu polskiego.** W myśl tego postanowienia polski monopol tytoniowy przyjmuje rocznie 100.000 kg. wyrobów tytoniowych gdańskiego monopolu według swojego wyboru. Z drugiej strony gdański monopol tytoniowy przyjmuje rocznie do sprzedaży na swoim terytorjum **25.000 kg. polskich wyrobów tytoniowych.**

### OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Waluty: Holandja 360.10, 361, 359.20 Londyn 43.535, 43.64, 43.43. Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88. Paryż 35.115, 35.20, 35.03. Praga 26.41½, 26.48, 26.35. Szwajcarja 171.865, 172.29, 171.44. Sztokholm 239.35, 239.95, 238.75. Wiedeń 125.445, 125.76, 125.13. Włochy 47, 47.12, 46.88. Marka niemiecka 213.41.

### GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank dyskont. 136, 136.50, handlowy 117, Polski 197, 197.50, 196.50, zachodni 34.50, zarobkowy 88, 88.50, Spiess 162.50, Cukier 72.75, Firley 68.50, 67, Węgiel 109, 108, Nobel 35, Lilpop 39.40, 40, 39.75, bez kuponu na rok 1927, Modrzejów 50, 50.75, 50.50, Norblin 230, Ostrowiec serja B 124, 123, Parowozy I em. 31, II em. 48.50, Pocisk 11.75, Rudzki 54, Starachowice 65, Zawiercie 30.50, Haberbusch 235, 5 proc. dolarowa 89, 89.50, 89, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 104, 5 proc. konwers. kolej. 62, 6 proc. dolarowa 86, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

# Sport.

### WISŁA—CRACOVIA.

Zawody o mistrzostwo Ligi.

Niebywały pokup biletów w przedsprzedaży oraz zdenerwowanie zwolenników obu obozów poprzedzają te niezwykłe zawody starych rywali. Ostatnie spotkania Wisły i Cracovii odbyły się w **roku 1926** w zawodach o mistrzostwo okręgu krakowskiego, kiedy to **białoczerwoni po ciężkiej walce zdołali zadać Wiśle dwie porażki w stosunku 2:1 i 3:2.** Owczesne ustosunkowanie sił obu drużyn nie wróżyło białoczerwonym zwycięstwa, a jednak ci zdołali przy wielkiej ambicji i ofiarności przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Czy białoczerwonym uda się w niedzielę ta stawka, trudno przewidzieć. Derby krakowskiego footballu zapowiadają się jako największa sensacja rozgrywek ligowych w Polsce.

### KONOPACKA UDEKOROWANA

najwyższem odznaczeniem sportowem.

Onegdaj obradowała kapituła „Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej“ ufundowanej przez Dyrektora P. U. W. F. za najwyższe odznaczenie najlepszego i bezwzględnie wartościowego indywidualnego wyniku sportowego, osiągniętego w ubiegłym roku. Nagrodę przyznano jednogłośnie Halinie Konopackiej za jej światowy rekord w rzucie dyskiem 39 m. 18 cm.

### BIEG PRZEZ AMERYKĘ ZAKOŃCZONY

w czasie 573 godz. 45 min.

**Bieg 3.400 km. Los Angeles — Nowy Jork** został wczoraj zakończony. **Zwycięzył Paine w ogólnym czasie 573 godz. 45 min. Na drugiem miejscu Salo.**

## Rada Naczelna Chrz. Demokracji.

W dniu 10 czerwca br. będzie obradować w Warszawie Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji.

O godz. 9 rano zostanie odprawiona Msza św. w kościele św. Marcina przy ul. Piwnej l. 11, w której wezmą udział uczestnicy zjazdu, poczem rozpoczną się obrady o godz. 10 w sali odczytowej przyul.Kredytowej 14. — Na porządku dziennym znajdują się referaty: p. posła J. Chacińskiego, prezesa klubu Chrz. Dem. — „O sytuacji politycznej“ oraz p. dra T. Mendrysa — „O metodach walki z komunizmem“, jak również szereg spraw organizacyjnych.

# Radio.

### Program stacyj radjowych.

**Poniedziałek, 4 czerwca br.**

**Warszawa (1.111).** G. 12 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz muzyka z płyt gramofonowych: 15 Komunikaty i nadprogram; 16 „O powołanie kapłańskie“: 16.40 „Wytwórczość kraju a obrona Państwa“; 17.20 Odczyt; 17.45 Program dla dzieci; 18.15 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“; 19.05 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Lekcja języka francuskiego; 20.15 Koncert poświęcony muzyce polskiej; 22 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikat PAT'a; 22.20 Nadprogram.

**Kraków (566).** G. 12 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, muzyki z płyt gramofonowych; 15 Komunikat meteorologiczny, oraz nadprogram; 17.20 Odczyt; 17.45 Transmisja z Warszawy; 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego; 19.15 Rozmaitości i komunikat sportowy; 19.30 19-ta lekcja francuskiego; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej; 20.05 Odczyt p. t.: „Studja górnicze“, wygłosi Dr. Inż. Jan Krauze, Rektor Akad. Górn.; 20.30 Transmisja z Warszawy.

**Poznań (348.8).** G. 13 Sygnał czasu, muzyka gramofonowa: 14 Komunikaty PAT'a: 17.20 Odczyt; 17.45 Koncert popołudniowy: 18.55 „Silva rerum“ czyli rzeczy ciekawe, 19.15 Kurs średni języka franc.: 19.35 Odczyt; 20 Komunikaty ogspodarcze; 20.15 Koncert wieczorny. (Transmisja z Warszawy); 22 Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i PAT'a; 22.20 Nadprogram.

**Katowice (422).** G. 17 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp.: 17.20 Wykład historji Polski 17.45 Program dla dzieci z Warszawy; 18.15 Transmisja muzyki tanecznej; 18.55 Lektura w języku francuskim; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt; 20.15 Koncert poświęcony muzyce polskiej; 22 Sygnał czasu oraz komunikaty lotn.-meteor. i PAT.


**Apteka im. Królowej Jadwigi (Naprzeciw teatru Bagatela) Magistra Józefa Koperskiego**

poleca: **Kraków, ulica Karmelicka 9. telefon 2383.** poleca:

Wszelkie środki lecznicze krajowe i zagraniczne,

**ANTIVIRUS BESREDKA**

Surowice i Szczepionki dla ludzi i zwierząt z Zakładu prof. Dr. O. Bujwida.

**TLEN LECZNICZY**

w cylindrach stalowych i workach gumowych. — Opatrunki i wszelkie artykuły gumowe. —

**Świeże wody mineralne krajowe i zagraniczne.**

Wszelkie zamówienia uskutecznia się **odwrotną pocztą lub pospieszną przesyłką kolejową.**

**Adres telegraficzny:** Aptekarz Koperski, Kraków. — **Konto Czekowe** P. K. O. Nr. 406.801.

# Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.




FORTEPIANY
PIANINA-FISHARMONIE
KRAKOW, SZEWSKA 9.
HELENA SMOLARSKA


## Budżet Ministerstwa reform rolnych w Sejmie.

Izba przystąpiła w dniu 1 czerwca do budżetu Ministerstwa Reform Rolnych, który referował poseł Malinowski (Wyzwolenie). Referent wypowiedział się za szybkiem szacowaniem gruntów na parcelacje i za przyspieszeniem przewłaszczenia, zwłaszcza na Kresach zachodnich. Dalej referent zauważa, iż minister Staniewicz słusznie uważa prace nad upełnorolnieniem za ambicje swego urzędu, niestety dokonane upełnorolnienie przeszło 1000 gospodarstw jest kroplą w morzu wobec konieczności upełnorolnienia półtora miljona gospodarstw. Mowca w zakończeniu domaga się powiększenia funduszu obrotowego reformy rolnej dla parcelacji na Górnym Śląsku oraz kredytów na pomoce dla osadników Kresów zachodnich.

Potem przemawiali posłowie Kwapiński (PPS), Wyrzykowski (Wyzwolenie), Staniszkis (ZLN), Mochwiej (Stronn. Chł.), Sanojca (BB) i Urbański (Ch. D.).

### KONFLIKT I PRZEPROSINY.

Poseł Wyrzykowski w czasie przemówienia nazwał ministerstwo reform rolnych — „ministerstwem niszczenia reform rolnych“. Zabrał głos min. Staniewicz i stwierdził naprzód, że, gdy do roku 1926 rozparcelowano razem 951 tysięcy ha, to w ciągu ostatnich dwóch lat rozparcelowano 457 tysięcy ha. Następnie minister zwrócił się przeciwko zarzutowi posła Wyrzykowskiego za nazwę: „ministerstwo niszczenia reform rolnych“. Minister z całą stanowczością zastrzega się przeciwko takiej formie zarzutów demagogji i oświadcza, że rząd obecny na taką obrazę nie pozwoli. Następnie minister stwierdza, że program agrarny będzie tylko wówczas rozwiązany, jeżeli powstanie przemysł i rozwiną się miasta, które pochłoną ludność wiejską. Aby projekt upełnorolnienia mógł być wykonany, trzeba naprzód dokonać komasacji i likwidacji serwitutów. Minister wydał zarządzenie, aby kredyt był dawany nietylko w takich wypadkach, gdzie tego wymaga interes agarny, ale i tam, gdzie chodzi o powiększnie większych gospodarstw. Minister oświadczył, że parcelacja na Górnym Śląsku ruszyła z martwego punktu. Jeżli tamtejsza większa własność niemiecka w swym własnym interesie nie przystąpi do parcelacji dobrowolnej, to w drodze przymusowej bezwarunkowo zostanie rozparcelowane wszystko to, co nam się należy na mocy konwencji genewskiej. Co się tyczy mniejszej własności niemieckiej, to nikt nie będzie ruszony z miejsca, jak długo nie pracuje przeciw państwu, ale gdy wystąpi przeciw państwu, wówczas z całą energją wykonane będą wszystkie nasze uprawnienia. Co do zarzutu stawianego przez posłów ukraińskich i białoruskich, minister oświadczył, że posłowie ci obawiają się najbardziej tego, że rząd może dojść do porozumienia z ludem białoruskim i ukraińskim. Porozumienie to jednak nastąpi ponad głowami tych posłów. W końcu minister oświadczył, iż sprzeciwia się powiększeniu kontyngentu dlatego, że większe ilości racjonalnie nie możnaby rozparcelować.

Marszałek Daszyński nawiązując do oświadczenia ministra dotyczącego zarzutu posła Wyrzykowskiego, oświadcza, iż nie ulega wątpliwości, że zarzucenie ministerstwu wykonania celów wręcz przeciwnych, niż te, które leżą w obowiązkach tego urzędu, jest, zdaniem marszałka, tak samo obraźliwe i przykre, jak powiedzenie, że krytyka wyrażona w słowach parlamentarnych jest demagogją. Marszałek zmuszony jest wobec tego skonstatować zupełną równość wszystkich przemawiających i mających prawo przemawiać w Izbie i dlatego apeluje do całej ławy rządowej, aby obie strony poczuwały się do tego, żeby nie używać ubliżających sobie wzajemnie wyrażeń.

### JESZCZE SPRAWA „MIN. STANIEWICZ — WYRZYKOWSKI“.

Warszawa (tel. wł.). Na sobotniem posiedzeniu Sejmu na nowo konflikt min. Staniewicza z pos. Wyrzykowskim wysunął pos. Polakiewicz (B. B.) Twierdzi on, że wbrew temu, co poseł. W. teraz mówi, użył on wyrażenia: „ minister tamowania i niszczenia reform rolnych“. Wobec tego poseł Polakiewicz stwierdza, że poseł Wyrzykowski świadomie wprowadził w błąd marszałka i Sejm, że rzucił pod adresem ministra reform rolnych uwłaszczające oskarżenie. Poseł Woźnicki stwierdza również ze stenogramem w ręku, że w pierwotnym stenogramie, słowa „niszczenia“ nie było, że wyraz ten został dopisany później ołówkiem. Domaga się by marszałek przeprowadził śledztwo.

Min. Staniewicz: „Mogę stwierdzić słowem honoru, że było „niszczenia“. Poseł Woźnicki: „Możemy mieć do czynienia i z drugiej strony ze słowem honoru i wtedy będzie kwestja pomiędzy słowem honoru p. ministra a p. Wyrzykowskiego. Poseł Polakiewicz: ...i naszem słowem honoru.

Marszałek: Wielkość faktu, który się zdarzył, mojem zdaniem nie zasługuje, aby tracić zimną krew. Obradujemy w fatalnych warunkach akustycznych... Przedsięwezmę śledztwo i zawiadomię Izbę o jego wyniku.

### BUDŻET MIN. W. R. I O. P.

Następnie przystąpiono do budżetu ministertswa oświaty, który referował poseł Stypiński z B. B., zajmując się szczegółowo budową szkół powszechnych oraz rozwojem szkół średnich. Z kolei długie przemówienie wygłosił poseł Czapiński z (P. P. S.), oczywiście poświęcając 9/10 przemówienia Kościołowi i duchowieństwu. Wydatki uposażeniowe — mówił — są niepotrzebne, bo duchowieństwo ma duże dobra i dochody skądinąd. Musimy podnieść zasadę konieczności rozdziału Kościoła od państwa, mówił poseł Czapiński, wtedy organizacje kościelne nie będą miały pretensyj do budżetu państwowego. Konkordat nasz jest niegodny (!) państwa, daje całkowitą wolność (!) klerowi, co jest szkodliwem (!) dla państwa. Gdyby nasz wniosek o skreślenie całego budżetu wyznań religijnych upadł, wniesiemy ewentualnie propozycję o skreślenie 10 zł. z uposażeń duchowieństwa, traktując to jako demonstrację przeciwko wybrykom (!) kleru. Przechodząc do interdyktu na posła Putka, mówca, powołując się na „ Głos. Nar.“, stwierdza, że interdykt m. in. był wywołany redaktorską i poselską działalnością posła Putka. Prosi ministra o wyjaśnienie, czy rząd zamierza położyć kres tym wybrykom (!!). Krytykuje projekt ustawy, zezwalającej na pobieranie podatku kościelnego w wysokości 25% podatków bezpośrednich, czego konkordat nie przewiduje. Omawia sprawę odszkodowania za majątki kościelne, która jest badana przez specjalną komisję i niepokoi opinję publiczną. Według konstytucji szkoła formalnie nie jest wyznaniową ale faktycznie tak jest. Domaga się wycofania okólnika ministra oświaty Bartla, interpeluje ministra w sprawie użycia radja (!), jako narzędzia walki prowadzonej przez kler przeciwko stronnictwom lewicowym.

Po przemówieniu posła Jędrzejewicza z B. B. przemawiał bardzo obszernie poseł Kalinowski z Wyzwolenia, który między innemi dotknął także sprawy okólnika Bartla co do praktyk religijnych w szkole i przypomniał, że zjazd Zw. Naucz. Szk. Powsz. poddał krytyce działalność ministerstwa. Następnie przemawiał poseł ukraiński Celewicz, wytaczając żale ruskie na rzekome upośledzenie.


Dla P. T. Duchowieństwa
znaczne ulgi w nabyciu zegarów i zegarków najlepszych fabryk
A. SULIKOWSKI
zegarmistrz 1071
Kraków, ulica Grodzka L. 1.
SKŁAD FABRYCZNY założony w r. 1858
Najlepsze zegarki Zenith na składzie.


## Poseł Błażejewicz zrzekł się mandatu.

Warszawa (tel. wł.) Pos. T. Błażejewicz (Ch. D.) zrezygnował z mandatu poselskiego który piastował z listy nr. 25. Na miejsce jego wejdzie piastowiec. Pos. Błażejewicz wraca na stanowisko radcy w Min. W. R. i O. P.

### ZMIANA NAZWISK.

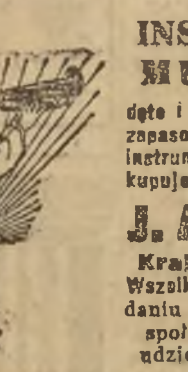
1) Mryc Walerjan-Adam, ur. we Lwowie dnia 16. XII. 1892 r. syn Mikołaja i Emilji z Tuczemskich, oficer w Warszawie.
2) Strąk Stanisław, ur. we wsi Broszków 30. VII. 1898 r. syn Franciszka i Marjanny z Rostków, ślusarz w Warszawie
3) Łakomy Bolesław ur. we wsi Krzywanice 11. IX. 1900 r. syn Feliksa i Józefy z domu Szlenk, posterunkowy P. P. w Warszawie.
4) Wajnkranc Zdzisław ur. w Warszawie dn. 13. III. 1901 r. syn Ludwika i Zofji z domu Szpak, student w Warszawie.

wnieśli podanie o zmianę nazwiska rodowego, a to:
Mryc Walerjan na nazwisko „Tuczemski“.
Strąk Stanisław na nazwisko „Ostorski“.
Łakomy Bolesław na nazwisko „Nuszvński lub Narzelski“.
Wajnkranc Zdzisław na nazwisko „Winecki“.

Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę (Eksp. I.) podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 2 Ustawy z dnia 24-go października 1919 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 88 poz. 478) wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę (Ekspozytura I) ulica Szpitalna Nr. 7 w przeciągu 90 dni od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim.

Za Komisarza Rządu na m. st. Warszawę
(-) Miklaszewski.


NA RATY!
SALONY
Otomany, Kanapy, Rozkładanki i Poduszki
poleca najtaniej
TAPICER
św. Tomasza 4.
od strony pl. Szczepańskiego
przyjmuje wszelkie roboty i przeróbki. 444



INSTRUMENTA MUZYCZNE
dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe
J. A. NIKIEL
Kraków, Szewska 2.
Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatnie.

WAŻNE
DLA PENSJONATÓW I RESTAURATORÓW!
Konserwy jarzynowe:
Groszki, Fasolka zielona i szparagowa, Kalafiory, Szpinak i Pomidory.
Kompoty:
Morele, Gruszki, Renklody i Czereśnie.
Sery:
Ementhaler, Eidamer, Litewski, Parmezan, Roquefort, Tylżycki i Trapistów,
po umiarkowanych cenach poleca
WOJCIECH OLSZOWSKI
Kraków, Mały Rynek.

FIRANKI
we wszystkich gatunkach i wzorach jakoteż nowości w materjałach na firanki, poleca hurtownie i częściowo Fabryka i skład firanek
M. WEITZ,
ul. Grodzka l. 71
końcowy sklep. 203

Kapelusze męskie
marki Lion po 19 złotych oraz Goepperta Hückla i zagraniczne
poleca 83
ANTONI JAROSZ
Kraków, ul. Sławkowska L. 24.
Dom XX. Marków.



Obrazki na 1-szą Komunję św. artystyczne reprodukcje w pięknych kolorach wykonane
wielkość 26×39 cm. à 75 gr, 19×28 cm. à 45 gr.
krajowe 18×27 cm. à 30 gr.
Książeczki do modlenia od 30 gr. medaloniki, różańce
Obrazy, Figury, Krzyże — poleca
Stanisław Rąb, Kraków, ul. Sławkowska 4.

KAWĘ
HERBATĘ
KAKAO
w najlepszych jakościach po przystępnych cenach
poleca:
KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI
Kraków, ulica Florjańska L. 49.
Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.
poleca kilimy oraz przyjmuje zamowienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

MAGISTRAT MIASTA BIAŁEJ WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE.

L: III — 133/63/1928. Biała, dnia 15. maja 1928.

## Ogłoszenie konkursu:

Tymczasowy Zarząd miasta Białej (Województwo Krakowskie) rozpisuje

# KONKURS

na posadę lekarza miejskiego na następujących warunkach:

1) Nieprzekroczony 40 rok życia i uzdolnienie fizyczne wykazane świadectwem zdrowia wystawionem przez właściwego lekarza powiatowego.
2) Przynależność państwowa.
3) Dyplom lekarski i zezwolenie na wykonywanie praktyki lekarskiej.
4) Wykazana przynajmniej 2-letnia praktyka lekarska.
5) Znajomość języka polskiego i niemieckiego.

Pierwszeństwo uzyskania posady przysługiwać będzie tym kandydatom, którzy przedstawią świadectwa z odbytej praktyki dwuletniej w ogólnym szpitalu lub świadectwo złożenia egzaminu fizykackiego.

Do posady przywiązane są pobory VIII lub VII kategorji zależnie od kwalifikacji kandydata wraz z 15% dodatkiem komunalnym i 40% dodatkiem kresowym, (w tym ostatnim na czas pobierania go przez urzędników państwowych). Stabilizacja nastąpić może po roku zadowalającej służby. Do obowiązków lekarza miejskiego będzie także należeć spełnianie bezpłatnie funkcji lekarza szkolnego określonych regulaminem.

Wykonywanie praktyki prywatnej zależeć będzie od zezwolenia Gminy. Kandydaci winni przedłożyć oprócz wymienionych od 1—4, w wierzytelnych odpisach dokumentów dokładne własnoręczne curriculum vitae wraz ze świadectwami odbytej dotychczasowej praktyki i świadectwem moralności. Termin nadsyłania podań do 1. VII. 1928 r.

Tymczasowy Zarząd miejski
p. o Komisarza rządowego: Antoni Pająk mp.


**IGNACY RYBKA**
Kraków, ul. św. Marka L. 20
poleca znane ze swej dobroci
**UPRZĘŻE, SIODŁA, WALIZY,**
i różne przybory w zakres ten wchodzące. 428

NA PŁASZCZE DAMSKIE, UBRANIA, ZARZUTKI BIELIZNĘ i OBUWIE MĘSKIE
w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych
POLECAJĄ
RATY
**K. JAROSZ i Spółka**
właść. HANUSZ i JAROSZ
Kraków Florjańska 35. Tel. 2329
417

Zarejestrowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego
reskryptem L. 3288/27 z dnia 6. VIII. 1927., zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R. i O. P.
**Kursa Maturyczne i Dokształcające „WIEDZA“**
**Kraków, ul. Studencka 14 I. p.**
przyjmują wpisy na drugie półrocze roku szkolnego 1927/28.
1) **Kurs maturyczny** półroczny, 1-roczny i 2-letni wszystkich typów gimn.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego.**
4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i 1/2-roczny.
5) **Analogiczne kursy pisemne wszystkich typów**, zostały zreorganizowane, a uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materjału naukowego, t. j. skryptów, wskazówek i programów, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.
Na kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe krakowskich zakładów średnich od 5-6 godzin dziennie.
Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (nic.)
Dla wojskowych i urzędników państwowych opust 25%.
Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie.

**Na wagę** do podłóg pasta **DOBROLIN**
we wszystkich kolorach w oryginalnych puszkach po 4½ kg. i do własnych naczyń po cenach fabrycznych dostarcza P. T. Klasztorom, Urzędom, Hotelom, Pensjonatom i większym mieszkaniom
**Zastępstwo na Małopolskę i Górny Śląsk** 426
Sklep **Marji Sierotwińskiej**
**Kraków, ulica Sienna L. 12.**

Skład papieru i galanterji **MICHAŁ SŁOMIANY** Skład papieru i galanterji
**Kraków — Sławkowska 24 — Dom księży Emerytów**
(Ręczki do wypalania wiecznie złote pióra)
Papiery i wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne — księgi handlowe.
Papiery listowe — Pocztówki artystyczne — ALBUMY na pocztówki i fotografje — RAMKI
L U S T R A — SZACHY — SZACHOWNICE — DOMINA — KARTY DO GRY
Wyroby skórkowe zakładu wychowawczego w Miejscu Piastowem.
Wykonuje: BILETY WIZYTOWE — Zawiadomienia ślubne.
(Kasetki drewniane od zł. 2.—)

Wytwórnia Wyrobów Artystycznych

z srebra i bronzu
JÓZEF i KAZIMIERZ SOBIK
Kraków, ul. na Gródku Nr. 2 A.
Wykonuję solidnie i terminowo według własnych i dostarczonych wzorów. 161
Artystycznie cyzelowane: monstrancje, puszki, kielichy i wszelkie naczynia liturgiczne.
Kompletne zastawy i nakrycia stołowe. — Nagrody sportowe, puhary, wieńce i t. p. Oprawia szkła i trofea łowieckie. Przyjmuję reperacje w zakres ten wchodzące.

**Przepuklinowe Pasy**
pachwinowe, pępkowe, udowe
**Opaski Brzuszne**
Suspensoria, prostotrzymacze
**Pończochy gumowe**
dla cierpiących na nogi 1432
**Narzędzia Lekarskie**
i artykuły gumowe
**L. Knapiński Kraków ul. Mikołajska 7.** Telef. 505.

**ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI Teodora Zajdzikowskiego, KRAKÓW św. Jana 30.**
Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 60% niższe niż wszędzie. 61


**Ból głowy i wyczerpanie**
oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczaniem krwi w organizmie ludzkim
ZIOŁA Z GOR HARCU D-RA LAUERA sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek oraz usuwaja obstrukcje. 1316
ZIOŁA Z GOR HARCU D-RA LAUERA usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadow, następstwem, których jest reumatyzm i artretyzm.
ZIOŁA Z GOR HARCU D-RA LAUERA usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.
Cena 1/2 pud. zł 1·50, podwójne pud. zł 2·50
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

**Dla Pań i Panów**
reperuje 240
**maszynki do mięsa**
każdego systemu pod gwarancją, prymusy, żelazka do prasowania, wsadzam nowe ostrza do noży
**Specjalne ostrzenie brzytew**
oraz ostrzę noże introligatorskie i masarskie, nożyczki, maszynki do włosów, żyletki i t. p.
Wykonanie pierwszorzędne.
**J. MYSZKOWSKI**
Kraków, ulica Dietlowska 46
Posiadam na składzie wszelkie powyższe artykuły w wielkim wyborze.

**100 biletów** wizytowych od zł. 3, wykonuje — Michał Słomiany Kraków, Sławkowska 24. 342

**Gospodyni-kucharka**, lat 38, była 2 lata na posadzie, poszłaby zaraz na plebanję wiejską lub klasztorną koło Krakowa. Dobre świadectwa. „Krawczyni“ 1928.

**Zdolna** krawcowa poszukuje miejsca na wyjazd. Zgłoszenia pod „Zdolna“ do Administracji Głosu Narodu.

**Kanarki**
harceńskie, wzorowe śpiewaki, samce po 30 zł., samiczki po 10 zł. wyśle pocztą za pobraniem
Gajewski Stan. Bochnia ul. Brzeźnicka 1472
dawniej Kraków, ul. św. Gertrudy 10.

**„Ecole Pigier de Paris“**
pensjonat dla panienek w pałacyku położonym o 20 min. od Paryża.
Dobre utrzymanie, — czyste powietrze.
W programie naukowym: rachunkowość, wiadomości z handlu, krój, konwersacja francuska etc. — Adres: Avenue 11 Novembre 18, LA VARENNE (Seine).

**WITRAŻE**
WYKONUJĄ WYKONUJĄ
**ZAKŁADY PRZEMYSŁU SZKLANEGO S. A. W KRAKOWIE, KAPUCYŃSKA 7. TEL. 25-41**
od najskromniejszych do najbogatszych dla celów kościelnych i świeckich
Wykonanie na wysokim poziomie artystycznym i solidne. — Ceny bezkonkurencyjne. — Cenniki na żądanie.
174

ZAKŁAD POGRZEBOWY
**AETERNITAS**
Kraków, ulica Mikołajska L. 14.
Rok założenia 1892 Telefon 40-47.
obecnie pod nowem kierownictwem
urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, czyniąc dla mniej zamożnych ustępstwa. Udziela kredytu. Przeprowadza ekshumację i przewozy zwłok do wszystkich krajów. — Posiada na składzie **wielki wybór trumien i wieńców** sztucznych oraz metalowych 146

*Przy zakupnach towaru powoływać się na „Głos Narodu“.*

**Istnieje przeszło 100 lat!**
Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.
GRAND PRIX, Rzym 1926.
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.

ODLEWNIA
**DZWONÓW**
**Karola Schwabego**
w Białej Małopolska
Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.
odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.
Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.
**Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne!**


Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.